

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.  
Reklama w redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-312

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, niedziela 24 lipca 1932

Nr. 168

## Do obywateli Pomorza!

### Odezwa p. Wojewody Pomorskiego i Starosty Krajowego

Dnia 31 lipca b. r. i w dniach następnych ZIEMIA POMORSKA GOŚCICIE REPREZENTANTA MAJESTATU NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYSPOLITEJ I PIERWSZEGO OBYWATELA, PANA PREZYDENTA GNACEGO MOŚCICKIEGO.

Pan Prezydent przyjeżdża do nas, na naszą polską ziemię w chwili szczególnie uroczystej. Wolna i Niepodległa Polska cała poraz pierwszy obchodzi bowiem ŚWIĘTO MORZA, ma być świadkiem nie tylko o jednolitej i godnym nastawieniu wszystkich obywateli Państwa względem tego skrawka Morza, ale, że Polska objęła Bałtyk, który jest gwarancją Jej bytu i mocarstwa, w mocne i silne na wieki władanie.

**NIEMA POLSKI BEZ MORZA!** Niema gwarancji spokojnej pracy i niepodległości granic naszych bez posiadania silnego i jednolitego pogotowia obronnego! To też świadomość tej konieczności i wewnętrznej zgody na tej ziemi jest i będzie wysiłkiem codziennych prac wszystkich państwowo myślących obywateli, będzie gwarancją naszej otęgi i spokoju.

#### Amiast karu śmierci — dożywotnia kaza

**Wyrok na prowokatorów zabić w Łisku**  
Przemysł, 23. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 5,10 ogłoszony został wyrok sądu doraźnego w Sanoku w sprawie zabić demonstrantów w Łisku.

Oskarżony Wasył Duszyk i Michał Macki oraz Piotr Madej uznani zostali winnymi rozruchów z par. 73 ustawy karnej zbrodni z art. 32 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. i skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Cztery oskarżeni Antoni Pasławski uznany został winny z par. 73 ustawy karnej i skazany został na karę bezterminowego więzienia. Obroncy wnieśli podanie do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie. Pan Prezydent z prawa łaski skorzystał zamienić 3 skazanym na karę śmierci wyrok kary na dożywotnie ciężkie więzienie.

#### A bezrobocie w Niemczech rośnie

Berlin, 23. 7. (PAT). Ilość bezrobotnych w Niemczech w dniu 15 lipca r. b. wynosiła 492.000, czyli o 16.500 więcej, niż w dniu 1 czerwca.

#### Łódź w Gdyni

nie zapomnijcie zakupić **pamiątki z bursztynu naturalnego** w sklepie fabryki wyrobów bursztynowych **Piotra Trzeźniaka** przy ul. Podjazdowej obok dworca Kolejowego w Gdyni. Najpiękniejsze ozdoby dla dam! Najstosowniejsze podarki dla każdego! — Największy wybór po cenach fabrycznych! — Jedyna najlepsza okazja zakupu prawdziwie pięknej i cennej rzeczy za niską cenę! 4968

W zrozumieniu zaś, czym jest Bałtyk i Gdynia dla nas, będziemy z silną wiarą w przyszłość wychowywać młode pokolenie frontem do morza.

I tak, jak obecność Pana Prezydenta

Rzeczypospolitej na Pomorzu wzmacnia w nas naszą niezłomną pewność, że cała Rzeczpospolita Polska gotowa jest bronić swego morza, od którego niepodległy byt Jej zależy, tak chcemy, ażeby i Naj-

### Pan Prezydent w Gdyni i na wybrzeżu zabawi 3 dni

(o) Warszawa, 23. 7. (Tel. wł.). P. Prezydent Rzplitej, który, jak wiadomo osobiście weźmie udział w „Święcie Morza”, spędzi na wybrzeżu 3 dni.

Dn. 31 lipca P. Prezydent będzie gościem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, 1-go sierpnia gościem polskiej floty wojennej.

a 2 sierpnia gościem polskiej floty handlowej. Poza oficjalnym udziałem w uroczystościach „Święta Morza” projektowane są wycieczki na Hel i do innych miejscowości wybrzeża statkami polskiej żeglugi przybrzeżnej.

### Symboliczna wieź Legionów z Marunarką Wojenną

(o) Warszawa, 23. 7. (tel. wł.). Na 11-tym Zjeździe Legionistów w Gdyni uczestnicy zjazdu uroczystie wręczą polskiej marynarce wojennej wielką legjonową nagrodę przechodnią dla jednostki bojowej za uzyskanie najlepszych wyników w morskim strzelaniu artyleryjskim. Na-

groda ta w postaci pięknej rzeźby znane go artysty i b. żołnierza I. Brygady prof. Wojciecha Jastrzębskiego, wykonana została w zakładach artystycznych „Ładu” i stanowić będzie symboliczne zadokumentowanie łączności między Legionistami a marynarką wojenną.

### „Święto Morza” — kijem w mrowisku hitlerowskim

#### Buiny Gdańsk w dalszym ciągu usiłuje prowokować Polskę

Na wiadomość iż polskie organizacje morskie urządzają Święto Morza, nacjonalistyczne organizacje niemieckie w Gdańsku postanowiły urządzić „święto powietrza” w W. Mieście. Do dyrekcji kolejowej w Gdańsku wpłynęło podanie o uruchomienie na ten dzień specjalnych pociągów celem przewiezienia 50 tysięcy uczestników „święta lotniczego” z Niemiec i Prus Wschodnich do Gdańska. — Nie kryto się przytem z oświadczeniem, że uczestnicy ci to przeważnie członkowie organizacji hitlerowskich.

Przygotowania niemieckie, mające wszelkie cechy prowokacji wobec organizowanego na ten sam dzień polskiego „święta morza” w Gdyni obudziły pewne zaniepokojenie

wśród mieszkańców wybrzeża. Polskie władze kolejowe zaś stanęły wobec konieczności zmobilizowania ogromnej ilości taboru kolejowego dla przewiezienia uczestników uroczystości polskich i niemieckich.

Ze strony polskiej zwrócono uwagę na niewłaściwość organizowania „święta powietrza” w dniu 31 lipca, ostrzeżenie polskie niestety nie odniosło skutku. Dopiero okoliczność, że w dniu tym odbędą się w Niemczech wybory do Reichstagu skłoniła organizacje niemieckie w Gdańsku do przesunięcia swych uroczystości na dzień 23 i 24 lipca. — Zamówienie na specjalne pociągi zostało podtrzymane.

### Strefa wolnocłowa w porcie gdynińskim

Dwa nowe baseny oddane będą do użytku Czechośłowacji i Polski w roku 1934

(o) Warszawa, 23. 7. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że czynione są przygotowania do urządzenia strefy wolnocłowej w porcie gdynińskim. Narazie strefa wolnocłowa urządzona będzie prowizorycznie i zajmie część basenu im. min. Kwiatkowskiego. W roku przyszłym rozpocznie się budowa 2 na ten cel specjalnie przeznaczonych basenów. Jeden z nich zostanie oddany do użytku Czechośłowacji, drugi będzie zużyty na potrzeby Polski. — Baseny te mają być gotowe w roku 1934.

Zagraniczne sfery handlowe angielskie dają wyraz przekonaniu, iż URZĄDZENIE STREFY WOLNOCŁOWEJ UCZYNI Z PORTU GDYŃSKIEGO PIERWSZY PORT NA BAŁTYKU i podniesie znacznie jego znaczenie w międzynarodowej wymianie handlowej. Również dla kupiectwa polskiego strefa wolnocłowa przyniesie ogromne korzyści i przyczyni się do rozwoju polskiego handlu morskiego.

### Rada Ministrów uchwaliła przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia

Warszawa, 23. 7. (PAT). W piątek dnia 22 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o segregacji wierzyszności na nieruchomościach ziemskich parceli, w celu spłaty uciążliwych zobowiązań, o zapobieganiu skut-

kom trudności płatniczych w rolnictwie, o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej oraz o nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej.

Wreszcie poza załatwieniem szeregu spraw bieżących Rada Ministrów powzięła m. in. UCHWAŁĘ O ROZWIĄZANIU SEIMIKÓW POWIATOWYCH

wyższy Reprezentant Najjaśniejszej Rzeczypospolitej widział i czuł naszą wewnętrzną jedność, zwartą, jednolitą, siłę woli i hart ducha na tej ziemi.

I dlatego też, kiedy w dniu Święta Morza w Gdyni przedstawiciele Województwa, powiatów, miast, miasteczek i wsi oddawać będą hołd Przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, kiedy przed Nim defilować będą pułki i szwadrony kawalerji oraz morskie jednostki bojowe i pochylą się przed Nim sztandary organizacji społecznych, a organizacje Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza złożą Mu meldunki żołnierskiej gotowości,

Niech w zgodny i silny takt uderzą serca wasze,

Niech oczy nasze i dzieci naszych skierują się do brzegów Bałtyku,

Niech na domach całego Pomorza zawisną chorągwie narodowe i

Niech z piersi naszych rozlegnie się gromki i radosny okrzyk Pomorza:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!

Wojewoda Pomorski Kirtiklis.  
Starosta Krajowy Łącki.

### Ułani z pod Krechowic u Marsz. Piłsudskiego

Augustów 23. 7. (PAT). Bawiący w Pikili, szkach Marszałek Piłsudski przyjął delegację pierwszego pułku ulanów krechowickich. Delegacja wręczyła p. Marszałkowi Piłsudskiemu specjalny egzemplarz „Dziejów I. pułku ulanów krechowickich”, który został wydany dla uczczenia 15-lecia bitwy pod Krechowcami.

### Min. Zaleski w Karłowach Varach

(o) Warszawa, 23. 7. (Tel. wł.). Min. Zaleski udał się z Paryża do Karłowich Vorów na kilkutygodniowy urlop kuracyjny.

### Budżet skarbu państwa w 1-szym miesiącu letnim

(o) Warszawa, 23. 7. (Tel. wł.). Tymczasowe zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za czerwiec r. b. wykazuje po stronie dochodów 147,8 milionów zł., po stronie wydatków 187 milionów zł. Niedobór wynosi zatem 39,2 milionów zł.

Przy rozpatrywaniu wyników gospodarki budżetowej za czerwiec należy zwrócić uwagę na fakt, że miesiące letnie są miesiącami dla skarbu z reguły niepomyślnymi pod względem dochodów. W miesiącach tych niema niemal żadnych płatności podatkowych, a działalność inkasowa Skarbu ogranicza się do ściągania zaległości podatkowych. Głównymi dochodami w tych miesiącach są wpłaty z monopolu i przedsiębiorstw państwowych. W porównaniu z majem r. b. dochody uległy zmniejszeniu o 27,6 milionów zł., a wydatki zmniejszono o 2,9 milionów zł.

WYCH POWIATÓW DZIAŁDOWSKIEGO I TCZEWSKIEGO I O PRZENIESIENIU DYREKCJI KOLEJOWEJ Z GDANSKA DO TORUNIA.



# „Rasowa” ideologia Hitlera

## Po przewrocie niemieckim

VI.

Podczas gdy von Papen przewraca całe Niemcy do góry nogami, przygotowując w ten sposób nadejście „Trzeciej Rzeszy”, a raczej Trzeciego Cesarstwa Hohenzollernów, — Hitler, ów „genjusz budzących się Niemiec”, lata po przyszedłym imperjum i na skrzydłach samolotu przewozi do najdalszych jego zakątków zarówno swą cenną osobę, jak i „bezcenne” błogosławieństwo swych propagandowych, przedwyborczych przemówień.

Te podniebne loty przedwyborcze mogą się kiedyś skończyć kompromitacją albo nieszczęśliwym wypadkiem. Nie wiadomo nam bowiem wcale o tem, żeby Hitler kiedykolwiek otrzymał od rządu polskiego pozwolenie na PRZELOT PONAD POMORZEM. A że lata i z obłoków spogląda na nas pożądliwie, to zdaje się nie ulegać wątpliwości: „wir fliegen an der Grenze des Korridors entlang dem Sueden zu nach Schneidemuehl... Z Gdańska do Piły zaś niema innej drogi jak ponad Pomorzem.

Latanie i jeżdżenie przez Pomorze dostarcza literaturze niemieckiej tematu do cennych a sentymentalnych spostrzeżeń. „Voelkischer Beobachter” zamieścił przed kilku dniami taki naiwny opis, „wyjęty z serca” jednego z hitlerowskich sprawozdawców, który starannie zaznaczył wówczas, że sam wódz „inną drogą udał się do Tyłży, a tylko sztab jego przejechał przez Pomorze: jest u nas pałaca żałoba”, — wynurza się on na łamach swego pisma. — „Niemieckie miasta, niemieckie wsie zbudowane krwią i potem naszych (!) ojców i dziadów, noszą dziś nazwy, których nikt nie rozumie (!) Niemiec mężczyźni i niemieckie kobiety muszą mówić po polsku i dzieci do polskich szkół posyłać. Kwitujące miasta, zamieniły się w pustynne miasteczka (naprzykład „Gdingen“?). Potem zaś opisuje rozfalowane pole żytnie, łagodne wzgórza i lasy i „herrliches deutsche Land”, który dziś nie należy do swej wielkiej macierzy (!!) a który został zdradzony (!) i opuszczony (!)... „Prusy Wschodnie są dziś samotną wyspą we wrogiem słowiańskim morzu.

„Ani jeden dzień nie mija, żeby imię Hitlera nie ukazywało się w prasie polskiej, obczone nienawiścią (!) i wściekłością (!). Niema człowieka, którego by Polacy tak nienawidzili i bali się (!?) jak Adolfa Hitlera, przed którym odczuwają psią trwożę (!!)”

Stop. Za wiele tego podjudzania i prowokacji!

Powyższy artykuł jest jaskrawym przykładem niemieckiej propagandy „idei” obszarów wschodnich, o której pisaliśmy już poprzednio obszernie.

Propaganda prasowa Rzeszy żywo współpracuje z propagandą słowną. Uchwaly, rezolucje, demonstracje i manifestacje antypolskie są — jak wiadomo — w najwyższym stopniu prowokacyjne.

W teje samej Pile podczas t. zw. „Dnia Hitlera”, na który ściągnięto wszystkie bojówki z pogranicza, odbył się w miejskim stadionie wiec, na którym do 10.000 słuchaczy przemawiało dwóch posłów narodo- i socjalistycznych, a na zakończenie przybył sam Hitler. Przemówienie jego nie wyszło poza ramy zwykłych frazesów. Na uwagę za to zasługują zdania z przemówienia posła Wiganda, w którym na zakończenie użył on następujących zwrotów: „Przeciwnicy nasi głoszą hasło „klasa przeciw klasie”, — my wolimy zaś wolać „RASA PRZECIWI RASIE, NIEMCZYŻNA PRZECIWI SŁOWIAŃSZCZYŹNIE”. NIE CHCEMY, ABY POLSKA I POMORZE BYŁY PO WSZE CZASY STRACONE. Żądamy dla naszego narodu terenów, potrzebnych mu do życia!”

Jest to „Ostrauum Politik” — w pełnej „krasie” i „rozkwicie”.

Nie należy sobie wyobrażać, że ta propaganda „ideologii” odbywa się „tak sobie”, „od serca”, jak popadło t.j. bezpromiennie. Przeciwnie. Wszystkie te plomieniste wybuchy, gejzery, lawy i s rumienie z buchającego wulkanu hur-

patryjotyzmu „Wschodniego” są ujęte w zimne, stalowe ramy metod, porozmieszczane starannie po przegródkach i szufladach, wśród stosów aktów, zawierających drobniogowo opracowane linie taktyczne, plany i wskazówki, wedle których odbywać się ma akcja na rzecz „Ostrauumpolitik”.

Tak zwana „Abteilung Ostland” (A. O.) ma sobie powierzzone specjalne prace na terenach Wschodnich, gdzie współdziała z t. zw. grupą „O. R.”, „Ostland-Redner”, złożoną z mówców z obszarów wschodnich. Mówcy ci, mający szerszy „die Ostrauumidee” i werbować członków dla ruchu hitlerowskiego nowych zwolenników, muszą informować odnośnie czynników i zdawać sprawę: na jakich ze-

branich lub zgromadzeniach byli „czynni w sensie linii obszarów wschodnich?”

Jak z tego wynika, — „patryjotyzm obszarów wschodnich” jest wzięty bardzo uważnie pod „mędrca szkiełko i oko”. Współpracownikom doradza się, aby o problemie kolonialnym mówili, o ile możliwości, tylko pobieżnie. „Propaganda kolonialna była potrzebna dla pewnych kół politycznych. Nie mamy jednak żadnego powodu ciągle dokoła niej galopować (?) Natomiast dużo ważniejszą jest rzeczą, by zrozumienie znaczenia rolniczego wschodu jaknajprędzej wszczepić publiczności.

Dalej głoszą owe wskazówki, ażeby — o ile możliwości — o problemie kolonialnym nie dyskutować publicznie...

## Oś pokoju

### Londyn — Paryż — Berlin — Warszawa — Moskwa

Jeśli na mapie Europy nakreślić linię przebiegającą od Londynu poprzez Paryż, Berlin, Warszawę do Moskwy — to stwierdzić trzeba, iż od układu stosunków wzdłuż tej linii zależy pokój Europy, a zatem jej siła, jej rozwój, jej przyszłość.

Wszystkie inne, najpoważniejsze nawet sprawy europejskie są jednak zawsze funkcjonalnie zależne od tego, co staje się i dzieje na tej właśnie wschodnio-zachodniej osi. Dymisja Grand'ego, którą prasa światowa słusznie czy niesłusznie przypisuje faktowi dojścia do porozumienia Londynu z Paryżem — wskazuje, jak bardzo polityka nawet wielkich mocarstw, zależy od tego, co dzieje się wzdłuż owej osi krystalizacyjnej.

Nie mamy żadnych podstaw do dumy, czy zarozumiałości, z tego powodu, że ów kręgosłup Europy przebiega przez Warszawę. Jest to rezultat geografii, nie polityki. Jeno geografja ta nakłada na politykę polską ciężkie obowiązki i ciężką odpowiedzialność. Jesteśmy współodpowiedzialni za pokój Europy w równie mierze, jak wielkie mocarstwa, działalność naszą przez to samo traci — z konieczności — cechy regionalności, zaściankowości, para-

lijalności. Polityka nasza siłą rzeczy jest polityką europejską i często dziś jeszcze ponad materialne siły musimy dźwigać męźnie i świadomie jarzmo wielkości, jakie złożyła na barki nasze historia. Dążenie Polski do mocarstwowości nie jest objawem wybujałych ambicji — jest tylko zrozumieniem obowiązku: siły nasze muszą dorastać do zadań — inaczej zadania nie będą spełnione.

Sądzić wolno, iż WŁAŚNIE W OSTATNIM OKRESIE CZASU NA DWÓCH PRZECIWEGLĘNYCH BIEGUNACH OWEJ OSI FINALIZUJĄ SIĘ UKŁADY wskazujące, iż proces stabilizacji pokoju czyni w świadomości wszystkich którzy są zań z racji położenia odpowiedzialni — znaczne postępy. Mamy na myśli oglądane w tej perspektywie ogólnej — POROZUMIENIE FRANCUSKO-BRYTYJSKIE I POLSKO-SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI.

Cóż znaczy układ francuskobrytyjski? Jeśli będzie trwał i umacniać się, będzie znaczny co więcej, niż zwykle proste porozumienie między dwoma jakimikolwiek państwami. Oznacza bowiem powrót Anglii do Europy. Przed od-

...„Besser ist immer die innenpolitische Entwicklung, t. j. wewnętrzny rozwój i wyżywienie Niemiec, nie zaś Drang nach Osten wprost. — „Przez zbytne odkrywanie naszych kart zgotowalibyśmy ciężkie trudności dla przyszłej polityki zagranicznej, którą kiedyś będziemy prowadzili”. „Gdy naród niemiecki znów uzyska pewną niezależność od światowego gospodarstwa (Weltwirtschaft) i stanie się przez to potęgą polityczną, będziemy mieli możliwość skutecznie podjąć walkę przeciwko dyktatowi wersalskiemu”.

Tę „niezależność gospodarczą” uzyskały Niemcy przez prezent Lozański, darowujący im reparacje. To też krzywą głośno i otwarcie: „Rasa przeciwko rasie! Niemczyżna przeciwko Słowiańszczyźnie. Nie chcemy, aby Polska i Pomorze były po wsze czasy stracone. Żądamy dla naszego narodu terenów potrzebnych nam do życia!”

Krzyk — to jeszcze mało. Trzeba ponadto: przyjść i ..spróbować wziąć.

płynięciem ostatniego batalionu wojsk angielskich z Dunkierki czy Calais — W. Brytania odplynęła z Europy. Przez czas trwania rokowań pokojowych w Wersalu, już była poza Europą. Już znowu patrzyła na kontynent, jak na odległą skłóconą ziemię, gdzie w układzie stosunków Anglia jest zainteresowana o tyle, o ile. Układy locarneńskie miały z Francji uczynić przyczółek mostowy Wielkiej Brytanii. Nie Anglia miała wejść do Europy, lecz reszta kontynentu w Locarno miała się umówić, iż nie będzie hałasować blisko kanału La Manche, aby w Londynie swarów i bójek nie było słychać.

System Locarna nie wystarczył. Nie można było osi pokoju europejskiego urwać na Renie. Układ Lozański Herriot — Mac Donald dlatego przedewszystkiem jest ważny, że zdaje się dawać świadectwo tej prawdy.

A teraz drugi bieg: POLSKO-ROSYJSKI PAKT NIEAGRESJI.

Nie jest to jeszcze układ definitywnie zawarty. Przeshkody do zwalczania były duże, zważywszy przedewszystkiem również nietylko lokalne, ale powszechne jego znaczenie. Być może, iż nie wszędzie uczynione zostały w poczuciu powagi zagadnienia wszystkie wysiłki, aby trudności te z drogi usunąć. Zdaje się przecie, że na linii decydującej, na linii między Warszawą i Moskwą, zrozumienie, a więc i porozumienie, zostało osiągnięte w toku ostatnich rozmów Zaleskiego z Litwinowem.

Cóż oznaczać będzie pakt nieagresji między Rosją i Polską? Oznaczać będzie również co więcej, niż tylko lokalne odprężenie. Da bowiem wyraz temu, iż możliwe jest istnienie i pokojowa twórcza praca o międze między dwoma odmiennie zorganizowanymi światy. Będzie, co więcej, stwierdzeniem przez te oba światy woli wysiłku konstrukcyjnego nie zaś burzycielskiego. Będzie wreszcie dowodem, iż pokój ryski, który był zakończeniem działań zbrojnych nietylko między dwoma krajami, lecz także między dwoma konstrukcjami filozoficznymi — że pokój ten wytrzymał próbę życia.

NA OBU BIEGUNACH OSI POKOJU IDĄCEJ OD LONDYNU PRZEZ PARYŻ I OD MOSKWY PRZEZ WARSZAWĘ DO BERLINA — ZDAJĄ SIĘ ZACHODZIC FAKTY NAPAWAJĄCE NADZIEJĄ, ŻE OŚ TA, OŚ DECYDUJĄCA O LOSACH EUROPY, KRZEPNIE, WZMACNIA SIĘ I PROSTUJE.

Zostaje Berlin. Zostaje Berlin coraz bardziej odosobniony w swem upartem, ciasnym parafjańskim politykierstwie. Coraz dotykałniej uwypukla się odpowiedzialność. W BERLINIE BOWIEM OŚ POKOJU MOŻE ZROSNĄĆ SIĘ OSTATECZNIE — LUB PEKNAĆ.

I kiedy patrzeć obiektywnym, beznamiętnym wzrokiem na to co dzieje się w Niemczech, mimowoli myśl formułuje pytanie, czy ten wielki naród, wołający tyle o swoim posłannictwie jest w stanie zrozumieć rzecz tylekroć prostszą, zwykłą, na wszystkich jednakim spadającą brzemieniem — odpowiedzialność?

## Nowa epoka w historii Wielkiej Brytanii

### Otwarcie konferencji imperjalnej w Ottawie

Ottawa 22. 7. (PAT). Otwierając konferencję imperjalną w Ottawie, generalny gubernator lord Bess Borough odczytał orędzie królewskie, w którym król Jerzy stwierdza, że konferencja rozpoczyna nową epokę w historii. Fakt ten jest niejako odwróceniem strony, na której konferencja imperjalna w Ottawie zapisze się na zawsze jako zdecydowany wysiłek w kierunku rozwiązania trudności, będących tak ciężkim brzemieniem dla całego świata. Po przemówieniu powitalnym lorda Bess Borough'a przystąpiono do wyboru przewodniczącego konferencji. Na propozycję Baldwina przewodniczący, wybrany został premier Kanady Bennett. W przemówieniu swem Baldwin oświadczył, że rząd zjednoczonego królestwa wystąpił na konferencji z projektem ogólnego dążenia do ekspansji handlu imperjalnego, osiągając ją w miarę możliwości za pomocą niwelowania przeszkód handlowych, istniejących pomiędzy członkami komisji. Jest to środek mogący zapewnić w najwyższym stopniu pomyślność narodów, wchodzących w skład imperjum. Baldwin wyraził nadzieję, że rzeczą możliwą będzie podwyżka taryf preferencyjnych istniejących w imperjum raczej, niż podnoszenie barjer cel-

nych w stosunku do innych państw, gdyż pomimo nieprzebranych zasobów własnych Anglii nie można izolować od świata. Anglia ma zamiar wziąć udział w każdej pracy, mającej na celu sanację gospodarczych stosunków świata. Mówca zalecał zniesienie barjer celnych oraz zatłwienienie zagadnienia związanego z odszkodowaniami i domagał się jak najściślejszej współpracy gospodarczej między członkami imperjum.

Przewodniczący konferencji Bennett witał ją przybyłych na konferencję w imieniu Kanady, wyraził nadzieję, że konferencja doprowadzi do osiągnięcia wspólnych celów.

Delegat unji południowo-afrykańskiej Hawenga nawiązując do przemówienia Baldwina opowiedział się za zasadą jaknajwiększego rozszerzenia handlu imperjalnego i zaznaczył że kraj jego nie podziela poglądu, że imperjum brytyjskie ma tworzyć jedną całość, odosobnioną od reszty świata. Delegat Indji podkreślił, że w dziedzinie handlu surowcami rozwój handlu zagranicznego Indji jest konieczny. Także zagadnienie pieniężne ma w Indjach charakter niezmiernie palący. Mówca dał wyraz nadziei, że konferencja w Ottawie da jaknajlepsze rezultaty.

## Nieuleczalni szowiniści niemieccy

Czeski organ „Narodni Politika”, wskazując na stale się wzmagającą antypolską propagandę rewizjonistyczną Niemiec, podkreślając, że jest to konsekwentna taktyka odwiecznego niemieckiego „Drang nach Osten”, zmierzającego do wytopienia słowian, stwierdza, że w pierwszym rzędzie pragną Niemcy odciąć Polskę od morza,

gdyż w ten sposób zarówno zabiją gospodarczo Górny Śląsk, który stanie się ich łupem, jak również zapanują gospodarczo nad większością Czechosłowacji, która również automatycznie dostanie się pod władanie niemieckie. Pismo kończy uwagą, że są to na szczęście jedynie pia desideria nieuleczalnych szowinistów niemieckich.



# Potęga militarna Mikada

## W obliczu możliwości nowego konfliktu na Dalekim Wschodzie

Dziennik sowiecki, wychodzący w Tyflisie, p. t. „Zarja Wostoka”, poświęcił obszerny artykuł ocenie sił zbrojnych Japonii i jej możliwościom ofensywnym. Artykuł ten jest bardzo charakterystycznym przyczynkiem do oceny sytuacji przez Sowiety na Dalekim Wschodzie, która zaczyna się znowu zaostrzać.

„Zarja Wostoka” pisze: „Armia japońska, doskonaląc się bezustannie, starła w r. 1932 w szeregu najlepszych i najlepiej zaopatrzonej i uzbrojonej armii światowych. W czasie pokoju armia japońska składa się z 250.000 szeregowców, w tem 20.000 oficerów. Podzielona jest ona na 17 dywizji piechoty, 4 brygady kawalerji, 6 pułków artylerji ciężkiej, 2 pułki artylerji z trakcją mechaniczną, 4 pułki artylerji pociągowej, 4 pułki artylerji górskiej, oraz wojska techniczne i łączności.

W chwili obecnej 5 dywizji piechoty i brygada specjalna znajdują się w Mandżurji. Zresztą do Mandżurji przybywają stale nowe oddziały.

W razie wojny Japonia może zmobilizować 6 milionów ludzi i wysłać na pole działań wojennych 50 dywizji.

Nadzwyczajnie rozrosła się awiacja wojskowa japońska. Składa się ona z 26 eskadr powietrznych; liczba samolotów sięga 1.138, a pozatem t. zw. oddziały obrony wybrzeży liczą 300 aeroplanów. Ogółem liczba samolotów wojskowych sięga cyfry 2000.

Aparaty lotnicze, które posługują się Japończycy, są przeważnie pochodzenia obcego, w ostatnich jednak latach Japonia zrobiła ogromne postępy na polu budowy aeroplanów i posiada cały szereg fabryk, które mogą produkować dobre aparaty własnej konstrukcji. Trzeba przyznać, — opinuje pismo sowieckie, — że siły powietrzne Japonii znajdują się na wysokim poziomie technicznym i nie ustępują wcale co do wartości tej broni państwom militarnym zachodu.

Podstawą potęgi militarnej Japonii jest jej flota. Pod tym względem zajmuje ona jedno z pierwszych miejsc w szeregu flot wojennych świata. Ustupując liczebnie miejsca flocie angielskiej i amerykańskiej, nie ustępuje im ani na cal w doskonałości technicznej i wartości bojowej. Japonia posiada 10 pancerników bojowych, 31 krążowników, 6 awjomelek, 103 torpedowce, 73 łodzie podwodne. Większość tych okrętów została zbudowana po wojnie i zalicza się do najnowszych typów jednostek wojennych.

Armia japońska składa się w 65% z chłopów, żywiwoły miejskie tworzą zaledwie 17%.

Kierownictwu armji japońskiej i samej armji trzeba przyznać nadzwyczajną war-

tość pod względem ducha ofensywy i inicjatywy w akcji wojennej. Armja odznacza się wielką ruchliwością i zdolnością do marszów na wielkie dystanse.

Przechodząc do oceny „możliwości i perspektyw”, jak się wyraża „Zarja Wostoka”, — stwierdza pismo sowieckie, — iż w razie wojny kierownictwo armji japońskiej musiałoby dbać przedewszystkiem o zaoprowizowanie kraju, co byłoby rzeczą niełatwą, ze względu na zły stan finansów.

Przemysł ciężki w Japonii rozwija się w szybkim tempie i jest w stanie zaopa-

trywać armję w razie potrzeby w rozmaite materiały wojenne, broń i amunicję. Państwo dysponuje 25—30 fabrykami amunicji, które zatrudniają około 100.000 robotników. Fabryki prywatne awjacyjne są w stanie wyprodukować około 800 samolotów rocznie.

Pismo sowieckie, nie wypowiadając wyraźnej swej opinji, nasuwa myśl już przez same oceny i zestawienie cyfr i faktów o możliwości starcia zbrojnego na Dalekim Wschodzie.

E. R.



Zazdroszczę Ci Twojej nowej jedwabnej bluzki!

„Nowej? Wygląda tylko, jak nowa”.

„Żartujesz!”

„Wcale nie; wyprałam ją tylko płatkami LUX i dlatego wygląda, jak nowa”.

Delikatna i obfita pianą płatek LUX usuwa brud, nie niszcząc tkaniny.

LUX

Rozpuścić w gorącej wodzie...

Prac i płókać w letniej



Obecnie znacznie taniej:

duża paczka tylko zł. 1.10

mała paczka tylko gr. 60

LXP 1-52

Nigdy luzem,

jedynie w oryginalnych paczkach!

## „Kryzys jest ciężką lekcją współzależności narodów”

Mowa sen. Loewenherza w Genewie

W ostatnich dniach przybył na teren Prus Wschodnich Hitler. W Królewcu najpierw odbył się wielki wiec, w którym uczestniczyło około 20.000 osób, a następnie defilada hitlerowców przed ich wozem.

Oprócz Królewca, Hitler wygłosił przemówienia w Tylży i innych większych miastach wschodnio-pruskich. Mowy jego tym razem dotyczyły wyłącznie spraw polityki wewnętrznej. Natomiast prasa narodowo-socjalistyczna, która nie podała przemówień Hitlera, do opisów z jego podróży wplatała ustępy o niebezpieczeństwie polskiem i zagrożeniu granic. Ustępy te nie stały w żadnym związku z przebiegiem podróży Hitlera i sprawiły raczej wrażenie, że mają dopowiedzieć to, czem wojna głównie w Prusach Wschodnich hitlerowcy.

W dyskusji ogólnej nad zagadnieniem kryzysu gospodarczego na konferencji Unji Międzyparlamentarnej, zabrał głos przewodniczący grupy polskiej, sen. Loewenherz. Mówca podkreślił, że jedną z głównych przyczyn kryzysu w krajach Europy Zachodniej było przesadne nagromadzenie kapitałów własnych i pożyczonych, oraz nadmierny rozrost produkcji. Zamiast prosić państwa rolnicze Europy o współpracę, zamiast starać się o znalezienie w tych krajach milionowych rzesz konsumentów dla swych produktów, państwa wysoko-kapitalistyczne zamknęły się we własnym kręgu, w którym duszą się z nadmiaru kapitałów i towarów. Tymczasem państwa te mogą korzystnie rozszerzyć swe rynki zbytu, zapewniając sobie współpracę państw rolniczych przez odpowiednią politykę gospodarczą i przez racjonalną in-

westycję kapitałów w tych krajach. Jeśliby część kredytów, udzielonych Niemcom ku szkodzię wszystkim zainteresowanych, została użyta dla inwestycji w krajach rolniczych, osiągnęłoby się rezultaty bardzo korzystne. Mówca podkreślił, że państwa rolnicze zwracały uwagę na te zagadnienia i wskazywały środki zaradcze, ale ich postulaty nie były dostatecznie uwzględniane. Tymczasem zaś stawiane one były wobec faktów dokonanych w formie decyzji, dotyczących ich żywotnych interesów.

W dalszym ciągu swego przemówienia, sen. Loewenherz wskazywał na to, że warunkiem przezwyciężenia kryzysu jest przywrócenie zaufania w stosunkach międzynarodowych. To też absolutnie nieodzowne jest rozbrojenie moralne. Kryzys jest ciężką lekcją współzależności naro-

## Wysokie odznaczenie zasłużonego działacza

Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lipca br. odznaczony został Krzyżem Niepodległości z Mieczami prezes Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR znany działacz i bojownik o wolność Ziemi Zachodnich, p. mjr. rez. Mieczysław Paluch.

Nadanie tego wysokiego odznaczenia wybitnemu i zasłużonemu działaczowi spotkało się z żywym zadowoleniem w szerokich kręgach Bezpárt. Bloku na Pomorzu i w Wielkopolsce, jak i w szeregach ogólnopolskiego Związku Ofic. Rezerwy R. P. którego p. mjr. rez. Paluch jest wiceprezsem.

## Mianowania w administracji

P. minister spraw wewn. mianował: dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie woj. w Krakowie p. B. Rogowskiego starostą powiatowym w Toruniu (na miejsce dotychczas. starosty p. dr. Bogocza, mianowanego naczelnikiem wydz. admin. Województwa Pomorskiego).

Dotychczasowego starostę grodzkiego krakowskiego mgr. Piotra Małuszynskiego naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie woj. w Krakowie, dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa publ. w urzędzie woj. w Nowogrodzku p. Pałosa Władysława starostą grodzkim w Krakowie, zaś dotychczasowego starostę powiatowego bocheńskiego p. Freindla Ludwika radcą wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

## Nowy dyrektor Monopoli Solnego

Prasa donosi, że w tych dniach na stanowisko dyrektora Monopoli Solnego został powołany p. Marjan Mickiewicz, inżynier technolog, znany w szerokich kręgach przemysłowych stolicy.

## Armia sowiecka żąda „poszanowania” religji

Sensacyjna mowa Woroszyłowa

Agencja „Krestross” podaje przemówienie Woroszyłowa, które on wygłosił na ostatnim posiedzeniu biura politycznego WCIKa w Moskwie. W przemówieniu swem Woroszyłow dotknął i planu sowieckiego wzmocnienia propagandy antyreligijnej.

„W naszej armji — mówił Woroszyłow — mamy 70 proc. komunistów i komsomolców uświadomionych, dobrze dyscyplinowanych i obowiązkowych... Znam kadry armji nie ze sprawozdań sekretarzy, a z osobistych obserwacji i z raportów moich podkomendnych. Często osobiste spotkania i przebywanie z żołnierzami armji czerwonej umożliwiają mi sprawdzanie tych raportów i mogę powiedzieć, że armję znam.

„Ta moja znajomość armji każe mi powiedzieć, że związek z religją, jako związek z życiem, z rodziną — nie w naszym pojmowaniu, ale, jeśli chcecie, w rozumieniu mieszczańskim — w ostatnich latach ogromnie spłogował się. W armji obecnie częściej anizeli poza nią możecie spotkać religijnego komunistę, który nie ukrywa swoich sympatyj do religji i który nie ma wcale zamiaru jej się wyrzekać, gdyż przypomina mu ona jego rodzinę, jego wieś, jego warsztat pracy.

„Za przykład niech posłuży mój rodzinny Ługansk, gdzie przebywałem i rozmawiałem z pracownikami fabryki. Wówczas, gdy sprawozdania sekretarzy przedstawiają bezbożność 100-procentową, w istocie rzeczy religijność wzrosła w stopniu, o jakim nie śniło się w czasach przedwojennych. Obraz tego widzcie w armji...”

„Dlatego ja, w imieniu całej czerwonej armji, kategorycznie protestuję przeciw organizowaniu napałów i przeszkadzaniu w nabożeństwach i żądam, aby tam, gdzie kwateruje armja czerwona, żadni Jarosławscy nie urządzali swych „Pietruszek” (procesy wyszydających religję — przy red.).

Mowa naczelnego wodza czerwonej armji i ton jej, można sobie wyobrazić, jak wielkie zrobiła wrażenie na innych członkach rządu sowieckiego. Jest ona obecnie przedmiotem licznych komentarzy w szerokich masach ludu rosyjskiego.

dów, koniecznej solidarności i współpracy w kierunku organizacji pracy moralnych i materialnych prób organizac. i pokoju i bezpieczeństwa. Ludzkość mus. zrozumieć tę lekcję.



# Walka o smaczny obiad w Moskwie

## Rybie łuski zamiast żelatyny — Nowe sznyce i kotlety — Mimo to jednostronność i niechlujstwo w jadłodajniach

Do szeregu najrozmaitszych kampanij, przedsięwziętych w ostatnim czasie w Moskwie, doliczyć należy jeszcze kampanję o „smaczny obiad“.

Obecnie w Moskwie trudno otrzymać smaczny obiad. W jadłodajniach moskiewskich gotowanie obiadów odbywa się masowo. Kucharze, będący funkcjonariuszami państwowymi, zapatrują się na swą pracę tak jak np. urzędnicy na swe obowiązki w kancelariach a przy takim stanie rzeczy trudno, aby obiady były lepsze.

Dlatego obecnie czynione są próby poprawienia jakości obiadów drogą współzawodnicstwa, tak jak we wszystkich gałęziach produkcji. Kucharze muszą współzawodniczyć między sobą, na wyszyci mają sporządzać nowe, dotychczas nieznanne obiady. W tych dniach moskiewska „Prawda“ poświęca tym sprawą całą stronicę, na której zamieszczono artykuły, w których wzywają kucharzy do intensywniejszego myślenia i gotowania smacznych obiadów, tworzenie urozmaiconych menu i t. p.

Wystawa nowych pokarmów, jaka otwarta była w tych dniach w Moskwie, wykazała, że zupa krupowa, przeważająca obecnie w menu robotniczym, jest wynikiem niedbalstwa i zupełnego braku inicjatywy ze strony pracowników jadali.

Wystawa ta zasługuje na większą uwagę, bowiem z eksponatów wywnioskować możemy, jak ludzie w Moskwie się odżywiają, z drugiej strony zaś na wystawie tej przekonać się można, jaką wynalazczością odznaczać muszą się kucharze moskiewscy, aby powetować brak potrzebnych produktów.

Weźmy np. rybę w sałcesonie. Potrawa wcale nie nowa i zdawałoby się, że ani nie mądra. A wiecie dlaczego zniknęła z jadłospisów sowieckich jadali? Jedynie z powodu drożyzny żelatyny.

Kucharze w „fabryce Stalina“ próbowali drogą żelatynę zastąpić odwarem rybich łuszek. Próba się udała. Odwar wcale nie pogorszył jakości i smaku potrawy i kuchnie obecnie żelatynę wcale nie potrzebują. Rybie łuski, które dotychczas były odrzucane, jako nieużyteczne, stały się obecnie niezbędne dla uzupełnienia menu.

Kotlety, sznyce, dotychczas sporządzano zawsze z mięsa. Wegetariańska kuchnia mechanicznie przejęła tylko formę i poczęła ulepszać je z kaszy. Czy kasza obłana jest jakąkolwiek polewką, czy mieć będzie kształt sznyca czy też kuli, zawsze pozostanie kaszą. Forma przecież nie zmienia smaku. Ale co tu

## Zab mamuta w piaskach nad Wezerą

W Wezerze znaleziono w piaskach nadbrzeżnych zab mamuta długości 185 i grubości 57 cm. u podstawy. Oddano go do muzeum w Minden.

z kaszy zrobiono. Kucharze dodali do kaszy grzyby lub rybie mięso i obłożyli to wszystko owocami i powstał przepyszny sznycel. W ten sposób kucharze moskiewscy, mając do dyspozycji jeden tylko gatunek potraw, mogą wytwarzać najrozmaitsze menu. Nędza uczy ich wynalazczości. A przecież dla kucharzy obojętnym jest, co podaje się na stoły w jadłodajniach publicznych.

Prasa również notuje objawy niedbalstwa w kuchniach. „Prawda“ stwierdziła, że w pewnej fabryce podawano robotnikom o biad barszcz, w którym znaleziono kawałki lyka, niedopalki papierosów, niedopalki zapalek gwoździe...

Naczelnik kuchni jadalni fabryki Iljicza w Moskwie powiada: „Tak, tak, to prawda. Podajemy rzeczywiście liche jedzenie. Nas

prawo mogłoby być lepsze“. Ale to wszystko mówi się niby z konieczności. W słowach kucharza nie można wyczuć ani odrobiny chęci zgotowania naprawdę lepszego obiadu. Zresztą on sam objaśnia: „Jak tu można zachować czystość, przecież widzicie, jak tu jest ciasno. Atmosfera ciężka, nadzwyczaj gorąca. Przynajmniej gdyby zaprowadzono wentylację“.

To tylko małe obrazki pracy w publicznych kuchniach. Braki te są stwierdzane i omawiane na łamach prasy. O niedomaganiach kulinarnych pisze się nie tylko feljtony, ale nawet artykuły wstępne. Trudno jednak osiągnąć poprawę, ponieważ dozór nad kuchniami wykonują kontrolerzy państwowi, zaś brak poszczególnych wyrobów nie pozwala kucharzom na sporządzenie lepszych potraw.

## ZAKOPANE-BRISTOL Najtańszy luksusowy Hotel-Pensjonat

Ośrodek życia towarzyskiego i sportowego. — Idealne warunki wypoczynkowe.

Dancingi i five o'clocki w ogrodzie lub na sali.

Chorych bezwzględnie nie przyjmujemy.

## Zwycięstwo kolei nad autobusami

### W obliczu nowego przewrotu w komunikacji

Przed kilku dniami na linii Wiedeń—Semmering uruchomiono pociąg motorowy, który przestrzeń tę wynoszącą 104 km., przebył w 81 minut, bijąc na tym trudnym terenie górystym nie tylko rekordy kolei i autobusów, ale i samochodów. Nowy ten pociąg, zbudowany w zakładach Austro-Daimler, wywoła niewątpliwie przewrót w komunikacji, zwłaszcza podmiejskiej, gdyż łączy w sobie szybkość z wygodą i niezwykle oszczędną eksploatacją. Doskonałość wynalazku polega na tem, że zastosowano lekkie wagony motorowe (wagi za ledwie 6 ton) na specjalnych czterech kołach, posiadających wewnętrzne zwykłe opony gumowe, biegnące po luźnej, zewnętrznej obręczy stalowej, toczącej się po szynach. W ten sposób wagon osiąga bez żadnych wysiłków olbrzymią szybkość, bez względu na teren. Wagon posiada motor benzynowy o sile 80 KM, a koszt eksploatacji tego pociągu są tak niskie, że przy 300 km. dziennie, jeden pasażer II klasy pociągu pospiesznego pokrywa je w zupełności.

Sfery fachowe rozważają możliwość zastosowania tych wozów motorowych w Polsce dla kolejek dojazdowych i dla ruchu podmiejskiego.

## Wymowa cyfr Małżeństwa, narodzenia i zgonów w poszczególnych państwach

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w ciągu roku ubiegłego w 12 państwach, a mianowicie: w Polsce, Anglii, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Niemczech, Norwegii, Portugalii na Węgrzech, we Włoszech, Australii, oraz Kanadzie.

Jak wynika z tych danych, największa liczba małżeństw przypada na Czechosłowację i Węgry, gdzie na 1000 mieszkańców zawarto 8,7 małżeństw. W Polsce liczba małżeństw na 1000 mieszkańców wynosiła 8,6, podczas gdy w Australii najmniejsza liczba — 6 mał-

żeństw.

Największą stosunkowo liczbę zgonów zanotowano w Portugalii, gdzie na 1000 mieszkańców umierało 18,6. Na Węgrzech umierało na 1000 osób — 16,5, we Francji 16,3, w Polsce 15,5. Najmniejszą stosunkowo śmiertelność, mianowicie 9,7 osób na 1000 mieszkańców, zanotowano w Holandji.

Największy przyrost naturalny, mianowicie 14,8 osób na 1000 mieszkańców wykazuje Polska, następnie 14,4 — Portugalia; najmniej przyrost wykazuje Francja — 11 osób.

**Aspirin**  
TABLETKI  
przy objawach przeziębienia  
reumatycznych bólach.  
Do nabycia w aptekach

## Zakopany skarb w powiecie bielskim

W czasie prac przy budowie szosy wykopano we wsi Topczewo pow. Bielskiego 2 garnki napelnione starożytnymi monetami. Garnki zawierały talary hiszpańskie z r. 1625, talary węgierskie srebrne i miedziane, monety z czasów Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego. Część znalezionych monet robotnicy porzucili, zanim miejscowy urząd gminy zdołał je zabezpieczyć. Pozostałe będą oddane do muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie oraz do muzeum w Grodnie.

## Odkrycie ruin kościoła romańskiego z 12 wieku w Budapeszcie

Koło odkopanego niedawno zamku króla Macieja Korwina przy ul. Hidekuti odkopano ruiny kościoła romańskiego z 12 wieku, pod ołtarzem którego znaleziono szkielet dziecka w postawie kłęczącej oraz niezwykle wartościową oprawę książki do nabożeństwa z 16 wieku.

## 1000-letnie urodziny poety perskiego

W związku z tysiącletnią rocznicą urodzin sławnego perskiego poety Ferdusiego, perskie ministerstwo oświecenia publicznego zamierza urządzić wielkie uroczystości w Teheranie i w Paryżu, w których wzięć mają udział uczeni i literaci różnych krajów.

## Dziewczęta uczą się lepiej od chłopców

Sprawozdanie ministerstwa oświaty w Czechosłowacji za r. 1931 wskazuje, iż w szkołach średnich dziewczęta osiągnęły daleko lepsze wyniki w nauce, niż chłopcy. Są one pracowitsze i zdolniejsze od swych kolegów. Dobre świadectwa otrzymało 35% uczennic, natomiast uczniów tylko 25%. Niedostateczne świadectwa otrzymało 5,1% uczennic, a 9,2% uczniów.

## 100.000 pasażerów powietrznych w ciągu ośmiu lat

Szwedzkie towarzystwo komunikacji powietrznej przywiozło na lotnisko w Kastrup przed kilku dniami swego setosiecznego pasażera. Był nim pewien hrabia duński, który otrzymał od zarządu towarzystwa srebrny pamiątkowy puhar. Zaznaczyć należy, iż przed ośmiu laty, przez cały pierwszy sezon 1924 r., towarzystwo przewiozło zaledwie 374 pasażerów. W chwili obecnej ogólna długość trasy linii lotniczych towarzystwa wynosi przeszło trzy miliony kilometrów, a w ciągu ośmiu lat istnienia szwedzkiego towarzystwa komunikacji powietrznej nie zdarzył się ani jeden nie-szczęśliwy wypadek.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

## Dziwny Manekin

(2) Przekład autorzowany z francuskiego  
Przedruk wzbroniony

— Proszę mi powiedzieć, skąd pan miał manekin, o którym mówiliśmy przed chwilą? — zapytał Malaise.

Usiadł niedbale na krześle, zakładając nogę na nogę.

Hammerer postąpił krok naprzód.

— Pan mnie oszukał... — rzekł z wymówką. — Powiedział pan, że jest amatorem starożytności... Dlaczego pan to mówił, kiedy przyszedł pan do mnie w zupełnie innym celu, niż zrobienie jakiegoś interesu? Chciałem panu ofiarować to, czego pan żądał i byłem gotów...

— Popelnij pewna niedelikatność, prawda, panie Hammerer?

Inspektor zakasłał i dodał:

— Przypominam, że musiał pan widzieć w mojej osobie jakiegoś wysłannika Opatrzności, jeżeli tak, jak pana szanowny klient pan Bradet wierzy pan w Opatrzność... Nie mógł pan znieść — powodu tego jeszcze nie znam, ale mi go pan wyjawia — widoku, a zwłaszcza obecności woskowego manekina w swym magazynie... Udało się panu sprzedać go krawcowi...

Tylko, że mieszka on niedaleko stąd... Ja jestem obcy w tem miasteczku... Nie mówiąc już o pieniądzech, które reby pan zarobił, gdyby się udała pana kombinacja, byłoby panu przyjemniej — o wiele przyjemniej, gdyby kom promitujący manekin znalazł się stąd jak najdalej...? Gdyby pan już nigdy o nim nie usłyszał? Cóż jednak Opatrzność jest zemną, a nie z panem...

Malaise rozprostował nogi i pochylił się ku starcowi.

— No, słucham pana, skąd pochodzi manekin?

Kupiec uczynił niepewny ruch; przesunął palcami po brodzie:

— Otóż, proszę pana... Jak mam to panu powiedzieć?... Niech pan popatrzy... Tyle rzeczy przechodzi przez moje ręce... Sam nie wiem, skąd się tu dostają... Piotr i Paweł przynoszą je... Nieraz sam coś wyszperam gdzieś na strychu... Albo kupuję przy jakiejś licytacji, albo przy likwidowaniu postępowania spadkowego... Czasem nie wiem nawet, kto

wchodzi i proponuje mi jakieś kupno...

Malaise rzucił na swego rozmówcę przenikliwe spojrzenie.

— Panie Hamerer, myślę, że nie mówi pan szczerze.

Żyd zaprotestował gwałtownie. Szanowny pan inspektor może się poinformować: uczciwość starego Izaaka jest powszechnie znana. Mówi to co wie...

— Ale tego, co nie wiem, nie mogę panu powiedzieć — zakończył... — Niech pan mi wierzy, niech pan popatrzy na moje siwe włosy, mój...

— Twoje włosy nie są siwe, tylko szare! — Przerwał Malaise z irytacją. — A ty, stara kanalia, kłamiesz! Powstał jednym skokiem.

— Wszystko przemawia za tem, że pan kłamie!...

Hammerer wniósł do góry wateł ramiona.

— Łaskawy panie...

Ale nie dokończył. Inspektor chwycił go za ramię, rzewrucił na pół na stół i przybliżył do wykrzywionej twarzy starca swoją twarz palającą gniewem.

— Zamilez! — zawołał. — Zamilez, bo, na Boga, jeszcze co oberwiesz!...

Przez upór tego niedznika będzie mi musiało tym razem na dobre zrezy-

gnować z przygody, a przeczuwał jej tajemniczy i skomplikowany podkład.

Hammerer niebardzo się bronił. Kręcił się tylko jak piskorz.

— Niech pan mnie puści. — wyjąkał. — Pan musi mnie puścić, bo...

— Tak, puszcę pana — rzekł Malaise przytłumionym głosem. — Wyjdę stąd, ale niedługo powrócę... A wie pan, z czem powrócę? Z rozkazem aresztowania pana. Może pan sobie zdaje sprawę, w jaki sposób prawo karze za paserstwo?... Wsadzą pana do więzienia, panie Hammerer... Zamkną pana sklepik... I nigdy już nikt nie usłyszy, ani tu, ani gdzieś indziej o „uczciwości starego Izaaka“... Do zobaczenia!

Mocna ręka Malaise'a uwolniła starca... Kupiec nagle wypuszczony z żelaznego chwytu, stracił równowagę i upadł na stół, który załamał się pod nim. Wstał, jęcząc i rozejrzał się za inspektorem.

Nie zobaczył go już. Tylko przewracane stolki świadczyły o tem, że Malaise przechodził przez sklep.

Wtedy Hammerer wydał przeraźliwy jęk trwogi. Wskoczył na ulicę jak na jego watłą osobę z zwinnością niezwykłą i rozejrzał się na prawo i na lewo...

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Ujście Wisły i port gdański

tematem demagogicznych kłamstw organu hitlerowskiego  
Bezczelne ataki „Der Vorposten” na polską delegację w Radzie Portu

Od czasu, gdy obecny Senat prawicowy odwołał z Rady Portu najstarszego jej członka, przedstawiciela robotników gdańskich, socjalistę Wernera i mianował na jego miejsce hitlerowca Greisera, w prasie hitlerowskiej oraz enuncjacjach prowodyrów hitlerowskich ukazują się coraz częściej ataki na Radę Portu, a zwłaszcza na Polską Delegację. Operuje się przy tym różnymi danymi dotyczącymi działalności Rady Portu, przyczem — co dla metod hitlerowców jest bardzo charakterystyczne — informacje te są zawsze albo tendencyjnie przekreślone, albo też wprost kłamliwe. Kilka tygodni temu Greiser umieścił w „Vorposten” artykuł p. t. „Fort mit dem Hafenausschuss”, zawierający ostre, po części nieparlamentarne ataki na Polską Delegację i Prezydenta Rady Portu i domagający się zastąpienia tej instytucji wewnętrznym urzędem gdańskim. Zapytany przez Rząd Polski, Senat zmuszony został zdezaduować Greisera i oficjalnie oświadczyć, w nocy do Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, że nie solidaryzuje się ani z formą ani z treścią artykułu.

Powyższy incydent jednakowoż nie uleczył Greisera od demagogicznych zapędów na terenie spraw związanych z administracją portu i dróg wodnych.

W numerze „Der Vorposten” z 1. 7. b. r. ukazał się nowy artykuł, tym razem nie podpisany przez autora, p. t.: „Das Versagen des Hafenausschusses”. Artykuł ten poświęcony jest sprawom Wisły i przedstawia sprawy te mniej więcej w ten sposób, że za czasów pruskiej administracji wszystko było postawione wzorowo, że administracja ta w sposób idealny dbała o interesy i bezpieczeństwo ludności, przeprowadzała regulację Wisły, budowała lodolamacze i przekopala w 1895 roku przy Schiewenhorst ujście do morza. Obecnie, twierdzi organ hitlerowców, zachodzi pytanie, czy Rada Portu kontynuuje tę „wzorową” gospodarkę. Gdańska ludność nie ma żadnego zaufania do obecnej gospodarki, Polska robi starania uchylecia się od przyjętych zobowiązań i dopiero narodowi socjaliści swoją „oświatową robotą” zwrócili uwagę ludności na niewykonanie przez Radę Portu swych zadań. Ujścia Wisły w Neufahr i w Schiewenhorst znajdują się w stanie niemożliwym, który stwarza wielkie niebezpieczeństwa w razie wysokiej wody. Gdańska Delegacja zgodnie z wnioskami niemieckich technicznych urzędników domagała się, by Rada Portu dała niezbędne środki dla przeprowadzenia w ujściach bagrowania i dla budowy mola, któreby wykluczało wszelkie niebezpieczeństwa powodzi. Polska Delegacja, jako zarówno polski decernent dla dróg wodnych sprzeciwili się tym dążeniom, przyczem naturalnie hitlerowski organ tłumaczy stanowisko polskiego decernenta nieznaną mu rzeczą „ponieważ przyszedł z Noteci”. Prezydent Rady Portu spowodował ekspertyzę, która całkowicie przyłączyła się do stanowiska gdańskiego, ale wypowiedziała się za stopniowym przeprowadzeniem budowy mola ze względu na złą finansową sytuację Rady Portu. Wobec tego u ujścia Wisły przeprowadzone będą tylko znikome roboty, które nie dadzą żadnej radykalnej poprawy. Rzeczą Gdańskiej Delegacji będzie wyjaśnić przedstawicielom polskim i Prezydentowi, że zadaniem Rady Portu nie jest tworzenie intratnych stanowisk, lecz rozwiązanie wielkich kulturalnych i gospodarczych zadań w interesie Wolnego Miasta.

Tak pisze „Vorposten”. Można przejść do porządku dziennego nad głośliwymi zarzutami, że Polska jakoby nie wykonuje w dziedzinie administracji Wisły swoich zobowiązań i ordynarnymi insynuacjami pod adresem Polskiej Delegacji. Są to niezbędne reaktywy demagogicznej propagandy hitlerowskiej, nie zasługujące na odpowiedź, tembardziej, że autor artykułu nawet sam nie stara się poprzeć je dowodami. Natomiast pouczającym jest przyjrzeć się bliżej tej taktycznej sytuacji, na którą powołuje się autor artykułu i która w rzeczywistości przedstawia się zupełnie inaczej, niż to twierdzi organ hitlerowców.

Wprawdzie administracja pruska regulowała Wisłę aż do b. granicy rosyjsko-pruskiej, utrzymywała lodolamacze i przeprowadziła w 1895 r. przekop pod Schiewenhorst. Ciekawym jest jednak, że projekt tego przekopu sięga aż r. 1815, czyli że pruska administracja potrzebowała 80 lat, aby zrealizować projekt tego przekopu, tak ważnego dla uporządkowania ujścia Wisły. Do pokrycia kosztów poza rządowymi funduszami pociągnięto i to w dużej mierze ludność zagrożonych przez wysokie wody obszarów.

Flotyła lodolamaczy założona w swoim czasie przez rząd pruski została silnie zaniedbana w czasie wojny. Rada Portu gruntownie odremontowała tę flotyllę i powiększyła ją przez zakup w 1929 r. jednego nowego lodolamacza o sile 50 KM; lodolamacz ten kosztował okragło 416.000 guld. Na remont i utrzymanie flotylli lodolamaczy wydatkowano w latach 1924—1932 — 2.195.000 guld. Flotyła cała jest obecnie w bardzo dobrym stanie, do wodom czego jest, że przeprowadziła z wysmienitym rezultatem łamanie lodu w najtrudniejszych warunkach lodowych.

Rada Portu kontynuowała także regulacyjne roboty na Wiśle, zatrudniając przy tych robotach w sezonie budowlanym corocznie około 300—325 robotników.

Jaką troskliwością Rada Portu otoczyła Wisłę i drogi wodne, wynika już z zestawienia tych kwot, które na cele administracji Wisły i dróg wodnych wydane zostały.

Pomijając czasy inflacji, jako nienadające się do porównania, kwoty wydatkowane na te cele przez Radę Portu wyniosły od r. 1924 do 1932 ogółem 18.934.800 guld., przyczem Rząd polski i Senat gdański dali po 9.700.000, resztę zaś pokryła Rada Portu z własnych funduszy. Przeciętna roczna wydatków na drogi wodne wyniosła około 2.400.000 guld., czyli przeszło 2 miliony marek niem. Nawiasem wspomnieć wypada, że pruska administracja przedwojenna przeznaczała w budżecie na utrzymanie Wisły, na całej 222 klm. długiej przestrzeni, od granicy rosyjsko-pruskiej do ujścia, około 5 milionów marek rocznie. Ponieważ odcinek Wisły pozostający w administracji Rady Portu na długości około 40 klm., więc wydatki Rady Portu są stosunkowo

znacznie wyższe od wydatków administracji pruskiej.

Wszystkie powyższe fakty są naturalnie znane autorowi artykułu „Vorposten” i po dziwiać istotnie należy śmiałość jego, jeżeli twierdzi, że Rada Portu nie dba dostatecznie o sprawną administrację Wisły i dróg wodnych.

Najciekawsze jednak jest, jak tendencyjnie i kłamliwie przedstawiona została sytuacja w sprawie usprawnienia ujścia Wisły.

Pruska administracja przywiązywała mało wagi do rozbudowy ujścia. Do r. 1915 wykonywane były jedynie roboty pogłębiarskie na stożku przed ujściem, jednak i tych później zupełnie zaniechano, i to nie z powodu wojny, ale dlatego, że uznano je za niepotrzebne. Rada Portu, a zwłaszcza Gdańska Delegacja, również stała pierwotnie na tem stanowisku; dowodem tego jest, że w latach 1926 i 1927 Rząd polski musiał na własny koszt przeprowadzić dragowanie na stożku dla umożliwienia żeglugi statkom węglowym, a Rada Portu na podstawie decyzji Prezydenta odmówiła swego udziału w pokryciu kosztów, uzasadniając to tem, że pogłębianie nie wchodzi w zakres utrzymania ujścia Wisły.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że te, wykonane z ramienia Rządu Polskiego jego łącznym kosztem roboty wpłynęły choć tylko przejściowo, jednak korzystnie na stosunki odpływu na stożku wyrzutowym Wisły i spowodowały, że pierwszy raz w r. 1929 Rada Portu wykonała na własny koszt roboty pogłębiarskie na lawicy, a powtórzyła je następnie w r. 1931.

Sprawa budowy mola wygląda również zupełnie inaczej, niż to przedstawia artykuł w

Świeżą  
młodzieńcą  
cerę  
tylko przez  
niedościgniony  
KREM  
HERBA

Do nabycia już od zł. 0.90.

## Z letnisk podmiejskich Warszawy



W dzisiejszych ciężkich pod względem finansowym czasach nie wszyscy mogą sobie pozwolić na wyjazd letni nad morze, w góry lub do naszych licznych a tak pięknych uzdrowisk, jak Ciechocinek, Krynica, Druskiéniki itp. Bardzo wiele osób, nierozporządzających dostatecznymi środkami finansowymi, zadowolić się musi letniskami podmiejskimi, w których — jak tego dowodzi nasza fotografia — można spędzić okres wakacyjny równie miło, jak w uzdrowiskach, lub nad morzem. Na zdjęciu naszym widzimy piękny, malowniczy widok na brzeg Wisły w pobliżu Świdra, gdzie w każde święto uciekają przed upałami tysiączne rzesze warszawiaków.

## Sezon nad morzem w całej pełni

Hel, Karwia, Jastrzębia Góra faworytami — Doskonale warunki pobytu — Niskie ceny

Tegoroczny sezon kąpielowy w miejscowościach letnich nad polskim morzem jak wynika z raportów poszczególnych miejscowości, będzie o ile nie lepszy od zeszłorocznego, to przynajmniej taki sam.

Jak wiadomo, w ub. roku na wybrzeżu korzystało z letnich wyjazdów 12.499 osób zarejestrowanych i około 8.000 osób, które nie meldowały się tj. liczba letników przekroczyła 20.000. Stan wycieczek zarejestrowanych wynosił 6.500 osób niezarejestrowanych — 5.000 osób, ponadto przez obozy letnie przesunęło się około 3.000 młodzieży, a więc około 15.000 osób razem, co wraz z letnikami tworzy imponującą liczbę 35.000 osób.

W bieżącym sezonie nie wszystkie miejscowości nad polskim morzem zostały równomiernie zaludnione.

W niektórych panuje przepelnienie, tak, że np. według komunikatu Związku Turystycznego w Wejherowie w miejscowości Hel na razie niema ani jednego wolnego

miejsca. Liczną frekwencją gości cieszą się również Karwia, Orłowo i Jastrzębia Góra.

Znacznie lepiej przedstawia się w tym roku ruch wycieczkowy.

Dotychczas Związek Turystyczny rejestrował zgórą 8.000 osób, które zwiedziły wybrzeże w zorganizowanych wycieczkach.

Jeżeli chodzi o warunki pobytu na wybrzeżu — to należy stwierdzić, że poprawiły się one w roku bieżącym nadzwyczajnie.

Ceny utrzymania i mieszkań spadły znacznie, kuchnia poprawiła się, niektóre miejscowości otrzymały doskonałą wodę do picia, drogi są w znacznie lepszym stanie, komunikację ulepszone, a imprezy i rozrywek nie brak.

Obecnie w dalszym ciągu napływają zgłoszenia wycieczek i daje się zauważyć stały wzrost liczby letników.

Podoba dopisuje.

„Vorposten”. Nieprawdą jest, jakoby u ujścia Wisły stworzył się stan rzeczy grozący wielkimi niebezpieczeństwami dla ludności i terytorjum Wolnego Miasta. Stan rzeczy istniejący u ujścia Wisły nie różni się od tego, który istniał za czasów pruskich. Tymczasem pruska administracja w ciągu 20 lat po przekopie nie robiła żadnych specjalnych wysiłków dla zmiany tego stanu rzeczy. Zasadą Rady Portu jest, że zajęła się tym problemem bliżej. Dopiero musiał zostać zaangażowany polski inżynier, żeby W. M. Gdańsk mogło się doczekać projektu mola, który miał na celu ostateczne uporządkowanie ujścia Wisły. Autor artykułu „Vorposten” zapomina przytoczyć zapewne znane mu dobrze fakty, iż do roku 1928 decernentem Wisły był inżynier niemiecki, który jednak nie zdołał wykonać projektu rozbudowy ujścia. W tejże sprawie rozbudowy ujścia Rada Portu otrzymała 4 ekspertyzy, ostatnio ekspertyzę neutralnego znawcy lotewskiego profesora Vitolsa. Żadna z tych ekspertyz nie stwierdza, jakoby stosunki na ujściu były niemożliwe i groziły niebezpieczeństwem. Ostatnia ekspertyza, która stała się podstawą dla decyzji Prezydenta w tej sprawie, wypowiedziała się za stopniowym postępowaniem rozbudowy, uzasadniając ją głównie warunkami technicznymi w ujściu, a bynajmniej nie wyłącznie sytuacją finansową, jak to twierdzi „Vorposten”. Zgodnie z decyzją Prezydenta Rada Portu asygnowała na budowę mola 140.000 guld., a na ewentualne bagrowanie 80.000 guld., czyli razem przewidziana jest kwota 220.000 guld. dla robót w ujściu. Senat Wolnego Miasta, który miał możliwość zgłosić protest przeciw tej uchwale, nie uczynił tego, przez co uznał słusność stanowiska zajętego przez Radę Portu.

Autor artykułu w „Vorposten” zapomina — czy nie chce pamiętać — także o tem, że prawie całość wydatków na Wisłę i drogi wodne musi być pokrywana w połowie przez Rząd polski, w połowie przez władze gdańskie. Demagogiczna akcja prasy gdańskiej na rzecz natychmiastowego wybudowania mola, abstrahując od trudności technicznych, dlatego już jest bezprzedmiotowa, że Wolne Miasto nie byłoby zupełnie w stanie ponieść przypadającej na nie części kosztów, które sięgają kilku milionów guldenów.

Wbrew więc tendencyjnym i kłamliwym twierdzeniom hitlerowskiego organu, Rada Portu nie tylko nie zaniedbała administracji Wisły, lecz wręcz przeciwnie otoczyła Wisłę i drogi wodne nadzwyczajną troskliwością, wydatkowała ogromne sumy na utrzymanie i ulepszenie dotychczasowych urządzeń i zainicjowała nowe roboty w ujściu Wisły, które stopniowo doprowadzą do zupełnego uporządkowania ujścia. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że takie roboty, a zwłaszcza w czasie obecnego przesilenia gospodarczego, nie mogą być wykonane w krótkim czasie. Jeżeli pruska administracja mogła z przekopem Wisły zwlekać 80 lat, a z uporządkowaniem ujścia 20 lat, to trudno robić zarzuty Radzie Portu i Rządowi Polskiemu, jeżeli uważa, że nowe roboty powinny być przeprowadzone stopniowo, co zresztą, jak już powiedziano wyżej, w zupełności odpowiada wymogom technicznym.



# Pierwsi polscy żołnierze nad polskim morzem

## Zjazd Legionistów w Gdyni

Jak już donosiliśmy, tegoroczny Zjazd Legionistów odbędzie się w Gdyni.

Odbycie zjazdu w X-ą rocznicę istnienia Związku Legionistów Polskich nad morzem polskim spowodowane jest względami szczególnymi; wielu z pośród pierwszych żołnierzy polskich nie widziało dotąd morza polskiego i budującego się portu i miasta. Nie widziało tego, o co walczyli oni sami i ich towarzysze. To też mimo pewnych trudności organizacyjno-komunikacyjnych i kwatrukowych zjazd odbędzie się w najmłodszym polskim mieście, stawianem na piaskach nadmorskich dzięki wysiłkom całego narodu.

Zjazd będzie jednodniowy. Rozpocznie się i zakończy w niedzielę, dnia 14 sierpnia r. b. Szczegółowy program zjazdu ustalony będzie w najbliższych dniach. Obejmuje on poza uroczystościami zjazdowymi, szczegółowe zwiedzanie Gdyni i wyjazd uczestników na morze stawkami.

Kierownictwo organizacyjne spoczywa na mocy decyzji zarządu głównego Związku Legionistów Polskich w rękach komitetu organizacyjnego, na czele którego stoi dr. Władysław Dziadosz. Ponadto powołano do życia wojewódzki komitet pomorski z wojewodą Kirtiklisem na czele, obywatelski komitet przyjęcia uczestników zjazdu, oraz komitet wykonawczy.

Dla uczestników zjazdu zgodziło się ministerstwo komunikacji uruchomić cztery pociągi specjalne, które w dniu 13-ym sierpnia r. b. odejdą z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Wilna do Gdyni, dokąd przybędą w dniu 14-ym sierpnia r. b. we wczesnych godzinach porannych. Odjazd pociągów nadzwyczajnych z Gdyni nastąpi w nocy z dnia 14-go na 15-ty sierpnia r. b. po zakończeniu wszystkich uroczystości zjazdowych. Z uwagi na trwający sezon kąpielowy w Gdyni i miejscowościach okolicznych, liczyć się należy z brakiem kwatery i dlatego pozostawanie uczestników

### Młodzi przy pracy

Odbił się w Łucku pierwszy Wołyński O. kręgowy Zjazd Delegatów Legionu Młodych, na który przybyli delegaci ze wszystkich powiatowych obwodów Legionu z terenu województwa wołyńskiego. Imieniem Wojewody Wołyńskiego witał zjazd p. Naczelnik Wojnicz. W czasie Zjazdu poruszano sprawy organizacyjne, ideologiczne i prasowe. Dokonano również wyboru nowych władz organizacyjnych.

### Największa wysokość dnia osiągnął 102. Grzeszczyk w Rhoen

Według wiadomości, nadeszłych z Rhoen, gdzie rozpoczęły się międzynarodowe zawody szybowcowe, zespół polski dopuszczony został do wszystkich konkurencji. Szybowce polskie uznano za doskonale zbudowane i skonstruowane.

W zawodach biorą udział ogółem 82 szybowce, w tem 2 polskie, 3 austriackie, 1 włoski, resztę zaś stanowią szybowce niemieckie. Inż. Grzeszczyk odbył już kilka lotów na swym szybowcu rekordowym S. G. 28, osiągając największą wysokość dnia. Z powodu panującej silnej mgły, zawody rozpoczęto dopiero w dniu 18 b. m.

### Na uroczym wybrzeżu polskiego Bałtyku

Sezon nad Polskim Morzem w całej pełni. Rozbudzone latem miejscowości wybrzeża roją się od licznych rzesz letników i turystów. Odświeżone hotele, pensjonaty skromne czy komfortowe, schludne chatki rybackie rozbrzmiewają wesołym gwarem. Biała piaszczysta plaża wre uciechą życia...

Polskie morze przytuliło i w tym roku w serdecznym uścisku modrych fal i tych co przybyli z dalekich Kresów Wschodu i tych z Warszawy i Małopolski i Wielkopolski i tych z bliższych stron — z Pomorza i tych z zagranicy. Wszystkich jednak pieści i miłuje nasz Polski Bałtyk wszystkim jest rad i dla wszystkich jednako gościnnie. Godna poematu pogoda, jaka zapanowała w końcu czerwca, stnoprocentowo wynagradza zimne i słotne dni wiosny. Słońce, tak przez wszystkich upragnione, opromienia piaski, lasy, łąki, góry i doliny wybrzeża, a prażące jak miliony ognistych strzałek promienie jego za-

zjazdu w Gdyni wydaje się być niemożliwe. Zgłoszenia uczestników zjazdu przyjmują oddziały i okręgi Związku Legionistów Polskich, gdzie także udzielane są wszelkie bliższe informacje.

Ulgi kolejowe dla uczestników zjazdu przewidziane są w wysokości 50% ceny biletu, w ten sposób, że przy przyjeździe do

Gdyni opłaca się pełną cenę biletu, w drodze zaś powrotnej przejazd jest bezpłatny, na podstawie ostemplowanych kart uczestnictwa, które wydawane będą tylko w Gdyni. Przejazd bezpłatny przyznany jest na podróż powrotną w III-iej klasie pociągu osobowego, lub jednego z czterech pociągów nadzwyczajnych.

### Trzeci doroczny wyścig kolarski do morza polskiego

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski organizuje trzeci doroczny wyścig kolarski do morza polskiego na przestrzeń około 1050 km. Trasa wyścigu została podzielona na 6 etapów: Warszawa—Włocławek, Włocławek—Grudziądz, Grudziądz—Gdynia, Gdynia—Starogard, Starogard—Mława, Mława—Warszawa. Bieg potrwa 6 dni od 12 do 18 sierpnia r. b. Wyścig ten będzie miał w roku bieżącym

specjalnie uroczysty charakter ze względu na „Święto Morza” i zjazd Legionistów w dniu 15 sierpnia, w którym to dniu wyścig przybędzie do Gdyni.

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski dokłada wszelkich starań, aby wyścig wypadł imponująco.

Zgłoszenia klubowe — zawodników przyjmuje sekretariat W. O. Z. K. do dnia 6 sierpnia rb.

### Uroczystości historycznego marszu w Krakowie

W dniu 5 i 6 sierpnia w związku z dorocznym obchodem marszu „Szlakiem Kadrowki” odbędzie się w Krakowie uroczystość na którą się złążą: w piątek 5 sierpnia o godz. 9-ej rano uroczysta Msza w kościele Najśw. Marii Panny, o godz. 17.30 koncert radiowy, o godz. 19-iej capstrzyk orkiestr, o godz. 20 pochód z orkiestrami z rynku głównego do Oleandrów, gdzie nastąpi odczytanie historycznego rozkazu z dnia 6 sierpnia 1914 r. oraz okolicznościowe przemówienie. W sobotę, dnia 6 sierpnia o godz. 3.30 rano nastąpi przegląd drużyn przez komendanta głównego, odczytanie historycznego rozkazu, przemówienie reprezentacji m. Krakowa w Oleandrach do drużyn i publiczności, udzielenie błogosławieństwa zawodnikom. O godz. 4 rano nastąpi odmarsz drużyn szlakiem kadrowki.

Kierownikiem tegorocznego IX-go z kolei marszu „Szlakiem Kadrowki”, w którym weźmie udział około tysiąca zawodników, będzie gen. Kasprzycki, pierwszym

zastępcą mjr. Naimski, drugim — kpt. Ickowicz.

### NOWOCZESNE OBUWIE NA TEGOROCZNEJ KADRÓWCE

W tym roku na marszu Szlakiem Kadrowki z Krakowa do Kielc ma być przeprowadzony bardzo ciekawy eksperyment.

Ponieważ z powodu złego obuwia i defektów obuwia wiele zespołów osiąga gorsze wyniki, względnie wogóle odpada, komisja lekarska marszu z polecenia władz naczelnych Zw. Strzeleckiego w porozumieniu z fachowcami postanowiła wypróbować specjalne obuwie ściśle przystosowane do kształtu nogi.

W tym celu kilka zespołów zostanie wyekwipowanych w tego rodzaju obuwie i nad nimi zostaną przeprowadzone specjalne badania. W razie pomyślnego ich wyniku — w przyszłości produkowane byłoby obuwie przystosowane nie tylko do wielkości nogi, ale i do zesadniczych typów jej kształtu.

Jest to ciekawy eksperyment który może przyczynić się do podniesienia sprawności marszowej żołnierza.

### 40 narodów w Los Angeles

Amerykański komitet olimpijski oblicza, że do Los Angeles przybyli względnie przybywają przedstawiciele 40 narodów całego świata.

Najwięcej zawodników posiada oczywiście Ameryka, bo 340. Włosi mają 108 reprezentantów, Niemcy 87, Anglia 71, Francja 67, Szwecja 47, Meksyk 46, Finlandja 40, Brazylja 40, Węgry 36, Argentyna 35, Polska 27 (z tego 20 zawodników), Danja 24, Holandia 16, Australia 12, Austria 9, Południowa Afryka 9, Czechosłowacja 7, Portugalia 6, Szwajcaria 4, Grecja 4, Norwegia 4, Łotwa 2, Estonia 2, Bułgaria, Hawai, Peru, Filipiny, Turcja, Jugosławia i Urugwaj — po 1. W obecnej chwili liczba zawodników wynosi około 1000. Gdy się jednak uwzględni zgłoszenia z Japonji, Chin, Indji, Irlandji, Nowej Zelandji, Chile,

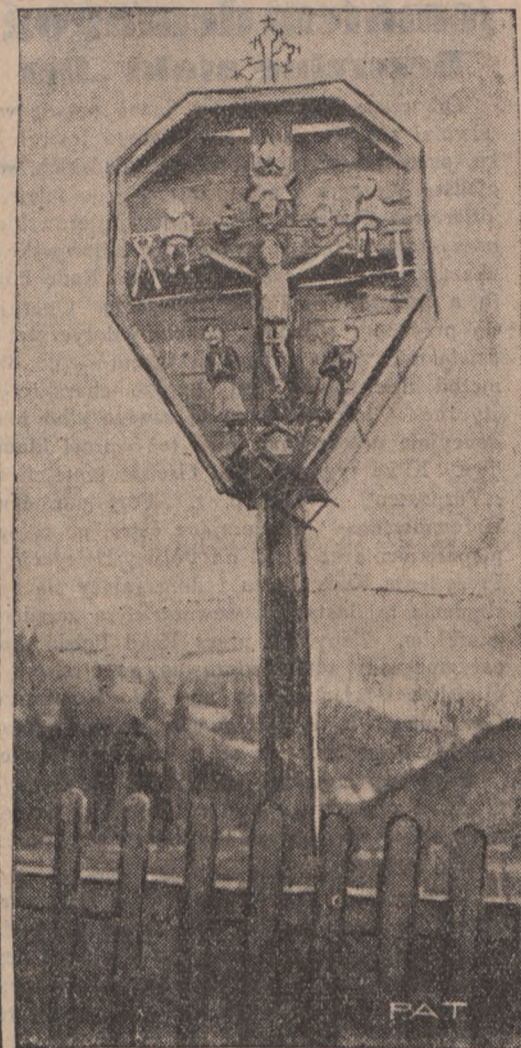
Kanady i Kuby liczba zawodników wzrosnie do 1400—1500.

### Mecz Niemcy—Ameryka o puchar Davisa

W piątek rozpoczął się w Paryżu mecz o puchar Davisa Niemcy—Ameryka. W barwach Niemiec wystąpią Prenn, von Cramm i Dessart. Amerykanie wystawią w singlach: Vineza i Shielsa, a w grze podwójnej Allisona i Van Ryna.

Jedynym handicapem Niemców w tej walce to są sympatie publiczności francuskiej, które będą całkowicie po ich stronie. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż Francja woli mieć za przeciwnika w finale Niemców, aniżeli tak silną drużynę, jak Ameryki. Mimo to szanse drużyny niemieckiej są uważane za minimalne.

### Huculska sztuka ludowa



Huculska sztuka ludowa posiada zupełnie odrębny, swoisty charakter i styl. Próbką tego jest oryginalny krzyż przydrożny w Żabiej Słupiejce, przedstawiony na naszej ilustracji.

### Polska młodzież akademicka we Francji skupia się pod sztandarem Związku Strzeleckiego

Pierwszy Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego we Francji powstał dnia 18 maja w Nancy. Oddział liczy obecnie już kilkudziesięciu członków i dalszy rozwój zapowiada się świetnie. Jest to świetnym dowodem, jak rozumie pracę dla państwa młodzież rzucona w obce środowisko i mająca sposobność z perspektywy odległości i z porównania ocenić, kto ją ku mocarstwowej Ojczyźnie prowadzi.

### Kanadyjski Legion Polski

Dn. 26 czerwca r. b. odbyła się w hali Kanadyjskiego Legionu w Deer Ledge, Winnipeg, podniosła uroczystość wręczenia sztandaru Polskiej Placówce Kanadyjskiego Legionu, organizacji, skupiającej w sobie Polaków-wojowników armji kanadyjskiej i brytyjskiej.

Uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele władz, pokrewnych organizacji wojskowych i zaproszeni goście, znalazła życzliwe echo w prasie tak angielskiej, jak i polskiej.

### Sukcesy polskich sportowców we Francji

W miejscowości Rouvray w północnej Francji odbyły się: marsz o mistrzostwo i bieg na 2000 m. Wśród seniorów w marszu pierwsze miejsce zajął Polak Rogus, który przebiegł dystans 16 km. w 1 godz. 18 min. 25 sek. Wśród juniorów zwyciężył W. Brychey — 1 godz. 19 min.

W biegu na 2.000 m. pierwsze miejsce zajął również polak Gorczak w czasie 6:30 sek.

### Wycieczki w porcie gdynińskim

W czerwcu odwiedziły Gdynię liczne wycieczki krajowe i zagraniczne, m. in. wycieczka Najw. Kursu dowódców W. P., zjazd delegatów polskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności, Wszechniowski Zjazd Kolejarzy, szereg przedstawicieli pism zagranicznych, m. in. pp. Etto, re Seltani (Popolo d'Italia), M. de Hauteclouque (Le Petit Journal — Paryż), Dr. Blume (The Foreign Intern. Press Service, Nowy Jork), Arpad Sorger (Telegr. Union — Berlin) i inni.

Ostatnio zwiedzili po raz pierwszy Gdynię: deputowany do parlamentu francuskiego Plessy i dziennikarz francuski Jean,

mieniają anemiczne białe ciała szczurów lądowych przystrojone w listki figowe kostjumów kąpielowych na brąz, na... czekoladę.

Giną w promieniach słońca lipcowego całe wagony olejków i kremów chroniących skórę przed ranami oparzelizny, płyną szeroką strugą do spragnionych gardzieli napoje chłodzące, łąpnieją całe tonny lodów truskawkowych ananasowych w spieczonych czeluściach pięknie lub mniej pięknie wykrojonych usterek.

Suną po węzowych szynach żelazne listki pociągów, potężne luksusowe autobusy, lekkie taksówki przebiegają kołami po gładkich powierzchniach asfaltowych dróg, mkną po falach morza żywe motorówki i majestatyczne statki, przewożąc z miejsca na miejsce tysiące, dziesiątki tysięcy turystów żądnych wrażeń i widoków. W przepelnionych salach kwintynnych lokali, przy dźwiękach najnowszych przebojów sezonu w atmosferze beztrudnej letniej nocy wirują rozbawione pary, gra kino, gra teatr, koncerty i tyle, tyle innych uciech.

Bawią się goście, odpoczywają po długim roku wyczerpanego wysiłku pracy — słusznie im się to należy.

„Oby ten sezon trwał wiecznie!” pragną w głębi serca nie tylko letnicy, ale i ci, którzy ich goszczą. — Jedna tylko Gdynia — benjaminek Rzeczypospolitej, nasza perła, nasze wszystko pełna powagi i gościnności, choć prym trzyma w zabawie i uciechach polskiego wybrzeża, wiecznie dymi kominami pracy, rwie naprzód nieprzerpniętą siłą postępu, w pocie czoła tysiącznych rzesz gigantycznych robotów buduje twory, walczy i zwycięża — jakby wiedziała, że na nią zwrócone są oczy świata.

Pracuje dzielnie i wytrwale w dzień i w noc w święta i piątki, nie ogląda się na nic, nie ją nie przestrasza, nie jest zdolne powstrzymać ją w dążeniu do wielkiego jutra.

Gdynia pracuje na nas wszystkich, i za nas wszystkich, byśmy mogli znów spokojnie spędzić przyszłe wywczas tu w jej sąsiedztwie nad Polskim Morzem.



# Życie gospodarcze

## Polska w roku 1931

### Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu wielkiego dziennika duńskiego

Organ duńskiego ministerjum spraw zagranicznych, „Nordenrigsministeriets Tidsskrift” zamieścił artykuł wstępny p. t. „Polska z r. 1931” zawierający sprawozdanie z sytuacji gospodarczej i finansowej Polski w 1931. Główne ustępy tego ciekawego artykułu brzmią, jak następuje:

„Polska już od trzech lat dotknięta jest ogólnym kryzysem gospodarczym, wobec czego należało oczekiwać, że zaostrzenie kryzysu światowego, jakie nastąpiło w lecie 1931 będzie tam specjalnie silnie odczuwane. Zawieszenie spłat niemieckich, spadek funta szterlingów, ograniczenia walutowe krajów itd. wywarły wpływ i na życie gospodarcze Polski. Jednak PODCZAS GDY INNE KRAJE BYŁY ZMUSZONE DO OPUSZCZENIA PARYTETU ZŁOTA, ZŁOTY POLSKI WYKAZAŁ WIELKĄ ODPORNOŚĆ. Zawdzięczać to należy po części specjalnej strukturze gospodarczej kraju, a po części ostrożnej polityce kredytowej, którą prowadziły od chwili stabilizacji złotego zarówno rząd, jak i instytucje kredytowe.

Polska, jako kraj wybitnie rolniczy, nie posiada tak skomplikowanej struktury ekonomicznej, jak inne kraje bardziej uprzemysłowane i dlatego nie jest tak zależna od międzynarodowej zmiany kapitału. Tak samo wychodzi obecnie Polsce na dobre to, że za granicą dotychczas negatywnie odnosiła się do jej starań o pozyskanie kapitałów zagranicznych. Uniknięto w ten sposób niebezpiecznych krótkoterminowych kredytów. Innym ważnym — a może najważniejszym momentem, który przyczynił się do utrzymania stałej waluty jest fakt, że POLSKA POTRAPIŁA UTRZYMAĆ CZYNNY BILANS HANDLOWY; ROBI SIĘ TEŻ NAJWIĘKSZE WYSIŁKI, W PIERWSZYM RZĘDZIE ZE STRONY RZĄDU, BY UTRZYMAĆ AKTYWNY BILANS PRZEZ ZWIĘKSZENIE WYWOZU — za pomocą np. udzielania premii eksportowych oraz przez ograniczenie importu za pomocą wydanych w grudniu u. r. rozporządzeń reglamentacyjno-celnych.

W ciągu roku 1931 rząd starał się różnymi sposobami zwalczać kryzys ekonomiczny. Tak więc zmniejszono w niektórych działach różnicę między cenami produkcji a detalizacją, istnieje również zamiar utrzymania wyższej ceny na zboże na rynku wewnętrznym aniżeli zewnętrznym, dla dopomożenia rolnictwu, wreszcie powołano specjalną komisję dla zbadania kwestji bezrobocia. Naskutek wniosku komisji Sejm uchwalił ustawę, dającą rządowi prawo zmniejszenia godzin pracy w handlu i przemyśle, oraz ograniczenia w niektórych wypadkach pracę kobiet i dzieci na korzyść dorosłych. Uchwalono również ustawę, pozwalającą na plaćcenie zaległości podatkowych w naturaljach. Państwo płaci za nie ceny nieco wyższe niż rynkowe i używa ich jako pomocy dla bezrobotnych, którzy znów mogą kupować np. cukier bez odpłacenia podatku konsumcyjnego i t. d.

Ogólna suma długu zagranicznego i krajowego Polski wynosiła na 31 grudnia 1931 ca. 4.334 milionów złotych, co oznacza zwiększenie w ciągu roku o około 120,6 milionów złotych.

Preliminarz budżetowy na rok 1932/33 ustala wpływy i wydatki na 2.377,3 wzgl. na 2.452 miliony złotych, przewiduje zatem pierwszy raz od wielu lat deficyt 74,5 milionów złotych. Preliminarz został opracowany na podstawie rezultatów, jakie wykazuje pierwsze półrocze budżetu na rok 1931/32. Wpływy przewidziane są o 13,5% niższe od wpływów w 1930/31, rząd jednak liczy się z tem, że niektóre dochody, np. z podatków dochodowych — które zostały podwyższone — będą większe. Wydatki przewiduje się o około 12,7% mniejsze niż w 1930/31 r. Mimo znacznego obniżenia pensyj urzędniczych i innych wydatków administracyjnych, nie było możliwym przedłożenie pozytywnego budżetu. Rząd jednak liczy się z tem, że o ile moratorium Hoovera zostanie przedłużone, wydatki państwa na spłatę rat amortyzacyjnych i odsetek od długów zagranicznych zostaną znacznie zmniejszone.

Odnosnie sytuacji walutowej należy skonstatować, że ZŁOTY ZACHOWAŁ SWĄ PEŁ-

NA WARTOŚĆ i wszystkie wysiłki pójdą naturalnie w kierunku utrzymania dotychczasowego kursu jego. W tym celu zmniejszono też obrót banknotów w tym samym mniej więcej stosunku, co ich pokrycie. Konsekwencją tego było: ograniczenie kredytu i pogorszenie sytuacji ekonomicznej. W końcu roku 1930 wynosiły środki obrotowe 1.569 milionów zł., w końcu 1931 zaledwie 1.218 milionów zł.

Banki prywatne potrafiły przystosować swą działalność do trudnych warunków i żaden z nich nie zachwiał się poważnie, jak to się stało z tyłoma bankami we wszystkich prawie innych krajach. Ogólna liczba upadłości wynosiła w r. 1930 — 830, w r. 1931 — 754. Liczba protestowanych weksli jest w dalszym ciągu bardzo wysoka. W r. 1930 wynosiła ona 5.26 milj. sztuk na ogólną sumę 1.366 miliardów złotych, w r. 1931 — 5,11 milj. na sumę 1.328 miliardów złotych.

W dalszym ciągu artykułu następuje statystyka handlu zagranicznego Polski z podkreśleniem roli, jaką odgrywa w nim eksport węgla. W sprawie eksportu bekonów pisze autor artykułu:

„W ciągu r. 1931 została Anglja ze względu na zwiększony wywóz bekonów, jaj i drzewa, największym rynkiem eksportowym Polski, odbierającym ok. 17% całego eksportu polskiego, podczas gdy Niemcy, które dawniej

zajmowały pierwsze miejsce, zeszyły na drugie (16%). Ponieważ wzmocnienie wywalczonego niedawno na rynku angielskim stanowiska oraz nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z Anglją ma dla Polski wielkie znaczenie, czynione są w ostatnim czasie w sferach kierowniczych wysiłki w celu zainteresowania angielskich eksporterów rynkiem polskim, a równocześnie rozwinięto propagandę w celu nabywania towarów angielskich zamiast niemieckich.

Eksport polski zmalał w r. 1931 w stosunku do poprzednich lat i spadek ten zdaje się iść dalej. Rząd, który stara się o utrzymanie aktywnego bilansu handlowego, zwrócił uwagę na powyższy fakt i Instytut Eksportowy opracował w porozumieniu z Radą Ekonomiczną PROGRAM NOWEJ OFENZYWY EKSPORTOWEJ. Według ogłoszonych dotychczas w prasie wiadomości, istnieje zamiar rozszerzenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów dla eksportu, obniżenia szeregu istniejących eksportowych celnich, a równocześnie wprowadzenia nowych celnich kolejowych na towary eksportowe. Prócz tego wysuwany jest plan obniżenia podatku obrotowego w wypadku eksportu, obniżenia świadczeń pracodawców na ubezpieczenia społeczne, stworzenie nowych syndykatów eksportowych i t. d.“

S. Z.

## Jakie będą urodzaje?

### Stan zasiewów w Polsce

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie 610 sprawozdań sieci korespondentów rolnych przedstawiał się w dniu 5 lipca w okresie przed żniwami, przeciętnie dla Polski następująco:

Pszenica ozima — 3,3; Żyto ozime — 3,4; Jęczmień ozimy — 3,3; Pszenica jara — 3,5; Jęczmień jary — 3,6; Owies — 3,4; Ziemiaki — 3,5; Buraki cukrowe 3,2 (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny,

1 — zły).

W porównaniu ze stanem z połowy czerwca daje się zauważyć znaczna poprawa wszystkich prawie ziemiopłodów. Przyczyniły się ku temu w znacznej mierze dostateczna ilość słońca (80% odpowiedzi) i ciepła (73% odpowiedzi) przy dostatecznej ilości deszczów (78% odpowiedzi) i, w związku z tem, dostatecznej wilgoci w roli (78% odpowiedzi). Najmniej stosunkowo wilgoci w roli stwierdzono w woj. krakowskim, lwowskim i stanisławowskim.

## Wzmóźmy eksport towarów włókienniczych

### Doniosły memoriał łódzkiej Izby przemysłowo-handlowej

W związku z zaleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa opracowała i wysłała pod adresem tegoż Ministerstwa obszerny memoriał, w którym przedkłada projekt planowej akcji, zmierzającej do intensyfikacji eksportu gotowych wyrobów włókienniczych. W memoriale swym Izba stwierdza, że akcja jej zmierzająca będzie do osiągnięcia tego celu w trzech kierunkach, a mianowicie: 1. rewizji warunków produkcji włókienniczej w Polsce i obniżenia jej kosztów, 2. usunięcia na rynkach odbiorczych przeszkód w drodze właściwych posunięć handlowo-politycznych, 3. wzmocnienia bezpośredniej działalności propagandowej Izby.

W wyniku skrupulatnej akcji, przeprowadzonej zarówno wśród zainteresowanych zrzeszeń, jak i firm skłonnych do podjęcia eksportu swych wyrobów wyłonił się problem dostarczenia przemysłowi przetwórczemu niezbędnych półfabrykatów po cenach rynku światowego, umożliwiających konkurencję fabrykatów polskich na rynkach zagranicznych.

## Coty o Gdyni

### Polacy dobrze rozumieją wartość morza

„Le Semaphore de Marseille” opublikował wyczerpujący artykuł deputowanego Rene Coty'ego na temat rozwoju portu gdynińskiego. Podkreśliwszy na wstępie doniosłość niedawno zawartej konwencji między rządem polskim i francusko-polskim konsorcjum wykonania trzeciej i ostatniej transzy robót, mających zakończyć ostatecznie budowę portu

w Gdyni w r. 1935-ym autor opisuje szczegółowo stopniową przemianę niewielkiej wioski rybackiej w wielki port handlowy, wyposażony we wszystkie najnowsze udoskonalenia techniczne i połączony regularnymi liniami z większością ważniejszych portów świata. W konkluzji wiceprzewodniczący parlamentarnej komisji marynarki handlowej stwierdza, że

## Polsko-francuskie rokowania gospodarcze

Odbywa się dalszy ciąg polsko-francuskich rokowań gospodarczych w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej w ramach obowiązujących traktatów.

Na czele przybyłej wczoraj delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sokołowski. W skład delegacji wchodzi: radca Węclawowicz, Iwański, Łychowski oraz Henryk Stebelski.

## Ważna narada

### w ministerstwie przemysłu i handlu

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się pod przewodnictwem ministra dr. F. Zarzyckiego konferencja z udziałem dyr. Dep. Przemysłowego Kandla, przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz życia gospodarczego w sprawie zapewnienia krajowym surowcom pochodzenia rolniczego większego zbytu w przemyśle przetwórczym.

Zagajając konferencję minister Zarzycki podkreślił doniosłość współpracy pomiędzy przemysłem a rolnictwem, która winna doprowadzić do znaczącego zbytu surowców krajowych. Zasadnicze referaty wygłosili pp.: dyr. Wartalski, dyr. Hołyński, dyr. Mielnik, dyr. Zamoyski, dyr. Landsberg (Tomaszów), dyr. Srzednicki oraz dyr. Berlinerblau. Wszyscy referenci wypowiedzieli się za celowością współpracy pomiędzy przemysłem a rolnictwem.

## Prasa jugosłowiańska o zagadnieniach gospodarczych Polski

„Politika”, omawiając cyfry importu i eksportu w poszczególnych państwach europejskich i konstatując, że prawie we wszystkich państwach zmniejszył się wówoz proporcjonalnie do zmniejszenia się wywozu, wyróżnia specjalnie Polskę i m. in. pisze: „Polska znajduje się w pomyślnej sytuacji, ponieważ w Polsce wówoz opada w silniejszym stopniu od wywozu. Z tego powodu aktywne saldo bilansu Polski w roku bieżącym jest prawie takie same, jak w roku ubiegłym“.

„Privredni Pregled“ w specjalnym artykule omawia nowo opracowaną polską taryfę celną, stwierdzając, że nowa taryfa obroni wytwórczość rodzimą i jednocześnie ułatwi umowy handlowe z innymi państwami.

## Połowy ryb morskich w pierwszym półroczu r. b.

Na całym wybrzeżu polskim w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy r. b. złowiono ogółem 4.707.340 kg. ryb morskich wartości łącznej 724 tys. zł. — w czem szprotów — 3.926.350 kg. wartości 100.750 zł., flonder 332.650 kg. wartości 135.880 zł., śledzi 130.370 kg. wartości 69.720 zł., łososie 82.235 kg. wartości 249.820 zł., dorszy 114.570 kg. wartości 54.640 zł., węgorzy 19.225 kg. wartości 38.660 zł., ryb słodkowodnych 71.850 kg. wartości 55.080 zł., oraz innych 29.620 kg. wartości 20.015 złotych.

W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego połowy ilościowo wzrosły o 1.681.400 kg., wartościowo jednakże spadły o 318.000 złotych.

## Widoki na dalszą poprawę w zbycie naszech bekonów w Anglii

Według ostatnich wiadomości z Londynu, sytuacja w zakresie zbytu bekonów na rynku angielskim uległa wyraźnej poprawie na skutek doniesień o zmniejszeniu przez Danję ubojów, oraz wskutek obniżenia się temperatury. Czynniki zainteresowane przewidują, że sytuacja ta ulegać będzie w dalszym ciągu poprawie.

Należy zauważyć, że w sferach eksporterów bekonów obiegają pogłoski o zamiarze rządu holenderskiego subsydjowania eksportu bekonów holenderskich, oraz trzody na rynek angielski. Narazie jednak pogłoski te nie znajdują potwierdzenia.

Polska silnie zaakcentowała, jak wielką wartość przywiązuje do swego dostępu do morza, które zapewnia jej rozwój gospodarczy i stały wzrost dobrobytu.



# Przed nowym rokiem szkolnym

## Zapisy do wyższych uczelni i szkół zawodowych

UNIwersytet warszawski.

Zapisy do Uniwersytetu Warszawskiego trwać będą od 1 do 15 września r. b. Do podania załączyć należy: świadectwo dojrzałości w oryginale, metrykę urodzenia, życiorys, 4 fotografie, świadectwo niegannego prowadzenia, o ile matura nie jest tegoroczna, dokument wojskowy, kwit z opłat manipulacyjnych w kwocie zł. 10, świadectwo z łaciny z 6-ku klas, o ile niema stopnia na maturze (dotyczy kandydatów na Wydz. Lekarski) takse za egzamin wstępny kwalifikacyjny (dotyczy kandydatów do egzaminu wstępnego). Kandydaci, przenoszący się z innych szkół akademickich winni ponadto załączyć świadectwo wystąpienia z poprzedniej szkoły akademickiej.

Kandydatów: na Wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny i Weterynaryjny obowiązują egzamin wstępny kwalifikacyjny. Na Wydział Prawa pierwszeństwo mają kandydaci ze świadectwami dojrzałości typu humanistycznego. Na sekcji przyrodniczej Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego — konkurs matur.

UNIwersytet poznański.

Sekretariat Uniwersytetu Poznańskiego za wiadomiami, że termin składania podań o przyjęcie na poszczególne wydziały, oprócz wydziału lekarskiego ze Studium Wychowania Fizycznego, a mianowicie na wydziały: prawo ekonomiczny, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy wraz z oddziałem farmaceutycznym i rolniczo-leśny — oznaczono na czas od 16 do 30 września. Termin wpisów na wydział lekarski wyznaczony został na czas od 1 do 10 września.

Ilość przyjętych na wydziale prawo ekonomicznym, lekarskim, Studium Wychowania Fizycznego i oddziale farmaceutycznym jest ograniczona, przyczem na wydziale prawo ekonomicznym tylko na 1 rok studjum prawniczego.

Na wydziale lekarskim obowiązują konkurs matur i egzamin pisemny. Pierwszeństwo na tym wydziale oraz na wydziale prawo ekonomicznym (1 roku studjum prawniczego) będą mieli kandydaci (tki), którzy ukończyli gimnazjum typu klasycznego lub humanistycznego; absolwenci zakładów typu matematyczno-przyrodniczego muszą się wykazać świadectwem z łaciny. Kandydaci (tki), zgłaszający się na oddział farmaceutyczny, poddani będą egzaminowi z matematyki lub fizyki (według wyboru).

Dziedkanaty wszystkich wydziałów mieszczą się w Collegium Minus (Waly Wazów 26) Dyrekcja Oddziału farmaceutycznego przy ul. Grunwaldzkiej 14; a Dyrekcja Studium wychowania fizycznego w Parku Wilsona (Marszałka Focha 40).

SZKOŁA GŁÓWNA  
GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Rok szkolny w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wydziały: Rolniczy, Leśny i Ogrodniczy rozpoczną się 4 października r. b. Wykłady rozpoczną się 5 października r. b.

Podania o przyjęcie, tylko na blankietach nabytych w Sekretarjacie Szkoły, można składać osobiście lub nadsyłać pocztą od 1 do 20 września włącznie; do podania należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu lub świadectwo urodzenia w języku polskim, 2. świadectwo dojrzałości w oryginale, 3. dokumenty odnoszące się do służby wojskowej, 4. cztery nienaklejone fotografie na jasnym tle, podpisane czysto i odwrotnie na stronie imieniem i nazwiskiem oraz 5. świadectwo moralności, jeżeli świadectwo dojrzałości jest wydane wcześniej niż w 1932 r.

Z pośród kandydatów wstępujących na Wydz. Rolniczy i Ogrodniczy pierwszeństwo będą mieli ci, którzy przedstawiają zaświadczenie o odbytej przynajmniej 3-miesięcznej praktyce.

Informacyj udziela Sekretariat (Hoża 74) codziennie zgłaszającym się osobiście w godzinach 10 — 12 lub listownie.

ŻENSKA SZKOŁA ROLNICZA  
W KOWALEWIE.

Wpisy do Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kowalewie, na kurs 11 miesięczny otwiera się z dniem 1-sierpnia 1932 r. Na kurs przyjmuje się córki rolników celem przygotowania ich do pracy na własnym gospodarstwie, a także kandydatki, które mogą przez ukończenie szkoły otrzymać posadę na gospodarstwie cudzym.

Program kursu obejmuje: a) gospodarstwo domowe, gotowanie, piekarstwo, zaprawy, szycie, krój, robotki ozdobne, pranie, prasowanie,

porządki domowe, b) gospodarstwo wiejskie t. j.: hodowlę zwierząt gospodarskich, ogrodnictwo, pszczelnictwo. Uczennice, pracując w działach powyższych, uczą się sposobów i zręczności w ich wykonywaniu, a na lekcjach poznają naukowo każdy dział pracy. Poza nauką fachową program obejmuje przedmioty ogólnie kształcące t. j. religię, polski, historję i geografję Polski, nauki przyrodnicze, higienę, śpiew, gimnastykę. Cały program szkolny ma na celu fachowe i obywatelsko-religijne wychowanie uczennic. Uczennice mieszkają w szkole, szkoła należy do Pomorskiej Izby Rolniczej i jest pod nadzorem Państwa. Kurs rozpoczyna się 13 października. Dalszych informacji udziela Kierownictwo Szkoły.

MAŁE SEMINARIUM DUCHOWNE  
DLA SPÓDNIONYCH POWOLAN.

w Łądzie koło Stupcy, pow. Konin.

Przyjmuje się kandydatów którzy ukończyli przynajmniej 5 klas szkoły powszechnej i 14 rok życia. Program naukowy obejmuje

je 6 klas gimnazjum klasycznego.

Opłata za utrzymanie miesięczne jest minimalna, nauki udziela się bezpłatnie.

SZKOŁA ZAWODOWA  
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Przemysł muzyczny uzyskał szkołę zawodową. Z początkiem roku szkolnego 1930-31, otwarty został przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Warszawie, specjalny Wydział Instrumentów Muzycznych, który w r. z. uzyskał nowe pomieszczenie w gmachu Państwowych Szkół Technicznych przy ul. Hożej Nr. 88.

Działalność uczelni obejmuje narazie lutnictwo, t. j. instrumenty smyczkowe i perkusyjne strunowe, z czasem również i inne działy produkcji muzycznej.

Kurs nauki 3-letni łącznie z pracą warsztatową. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących, obejmuje specjalne przedmioty zawodowe i muzykę. Kandydaci, którzy ukończyli 7-klasową szkołę powszechną, lub niższe gimnazjum, przyjmowani są bez egzaminu.

## Z nad morza polskiego



Na ilustracji naszej podajemy widok jednego z najstarszych domów w Pucku. Miasto to było ongiś główną kwaterą wojennej floty Rzeczypospolitej Polskiej, stworzonej przez króla Władysława IV.

## Nowy Związek Przemysłu Piekarskiego na całą Rzeczpospolitą

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło nowy statut Związku Cechów Piekarskich, który działalnością swą obejmie całą Rzeczpospolitą. Będzie to pierwszy związek cechów, posiadający statut, opracowany na podstawie nowej ustawy przemysłowej i działający na przestrzeni całego Państwa Polskiego. Do nowego

związku przystąpi zgorą 100 cechów piekarskich, istniejących na całym terenie Rzeczypospolitej.

Podobną organizację posiadają dotąd tylko cechy wędliniarskie, zjednoczone jednakże w dwóch związkach, a mianowicie: w warszawskim i poznańsko-pomorskim.

## O terminowym placeniu składek ogniowych

Ważne dla wszystkich ubezpieczonych

Dużo ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, jak doniosłe znaczenie ma placenie składki ogniowej w przepisany terminie i nie wie może nawet, na jakie przykre następstwa naraża się ten kto ze składką ogniową zalega. Dla tego też dobrze będzie przypomnieć wszystkim zainteresowanym o tak ważnym obowiązku, jakim jest terminowe uiszczenie składki ogniowej, tem więcej, że obecna pora, obfitująca w tak częste burze połączone z piorunami stanowi groźne niejako pod tym względem memento.

Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia z dnia 30 maja 1908 która dotychczas na terenach zachodnich obowiązuje postanawia wyraźnie w par. 30, że składka ubezpieczenia jest wolna od obowiązku wypłaty odszkodowania pogorzelowego, o ile ubezpieczający się zalega z zapłatą składki w chwili pożaru. Jest to niesłychanie ważny przepis i wszyscy powinni go znać, ażeby się uchronić od przy-

krych skutków prawnych, jakie za sobą pociągają.

Wiemy doskonale, jak ciężko rolnikowi przy dzisiejszym kryzysie gospodarczym uiszczyć się w terminie z jego przeróżnych zobowiązań. Ale nie mniej musimy z całą stanowczością zwrócić uwagę na skutki prawne, jakie może spowodować zaleganie ze składkami ogniowymi. Jeżeli rolnik nie zapłaci w terminie składki do Kasy Chorych lub innych świadczeń publicznych, to co najwyżej zapłaci później odsetki zwróci i koszty egzekucyjne; ale jeżeli nie zapłaci na czas składki ogniowej, to naraża się na prawdziwe i wielkie nieszczęście, bo w razie pożaru nie wypłaci mu Towarzystwo Ubezpieczeń odszkodowania, co może spowodować zupełną ruinę gospodarczą. Dlatego też ostrzegamy z tego miejsca i radzimy wszystkim tym, którzy jeszcze ze składkami ogniowymi zalegają, ażeby we własnym interesie niezwłocznie je

## Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysł.-Handlowej w Gdyni

Zagajając posiedzenie Izby prezes inż. Korzon w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sytuację gospodarczą w kraju i okręgu. Omawiając trudności, z jakimi spotyka się nasz eksport, mówca podkreślił, iż Polska nie prowadzi polityki odwetowej w sensie przepisów reglamentacyjnych lub zbyt wysokich podwyżek ceł i t. p. Wysidki rządu idą w kierunku utrzymania równowagi budżetowej drogą najdalej idących oszczędności w wydatkach. Za przykładem Rządu powinno i społeczeństwo zasadę tę przestrzegać.

Obowiązkiem szczególnie sfer gospodarczych jest zachowanie zimnej krwi i wytrwała walka w kierunku utrzymania warsztatów pracy.

Przechodząc z kolei do omówienia stosunków, panujących w okręgu Izby, w związku z coraz większą koncentracją handlu w porcie gdyni, mówca wskazał na wybitną pracę pionierską portowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Gdyni, które należy w ich poczynaniach jaknajintensywniej popierać. Po przyjęciu wniosku komisji rewizyjnej i zatwierdzeniu zamknięć rachunkowych, zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum.

## Oświadczenie.

Ponieważ p. inżynier Stanisław Satała, urzędnik Dyr. Kol. w Gdańsku nie dotrzymał swego zobowiązania honorowego w stosunku do mnie — przeto przestaję uważać tegoż Pana za człowieka honorowego.

Gdynia, dnia 21 lipca 1932 r.

Włodzimierz Szonert.

## Kronika Pomorska

— Rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej. Tegoroczne rekolekcje dla nauczycieli i nauczycielek diecezji chełmińskiej odbędą się za łaskawym zezwoleniem J. E. Najprzew. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, w seminarjum duchownym w Pelplinie i to początek w poniedziałek — dnia 1 sierpnia o godz. 19 (7 wieczorem), zakończenie w piątek dnia 5 sierpnia przed południem.

Koszty utrzymania wynoszą za cały czas 12 złotych. Zgłoszenia przyjmuje ks. radca Wojewoda, seminarjum duchowne i zarząd Tow. św. Józefa, Pelplin, Plac Tumski 7

— Szajka złodziejska pod kluczem. Od dłuższego czasu na terenie Chełmna i powiatu chełmińskiego grasowała szajka złodziei rowerowych, dopuszczając się śmiałych, bezczelnych kradzieży.

Dzięki czujnej uwadze policji złodzieje rowerowi zostali wykryci. Sprężyna szajki działała w Czystym. Dotąd wykryto 6 skradzionych rowerów, które można sprawdzić na post. policji w Dorpuszu szlacheckim. Dalsze śledztwo trwa.

— Udlawił się. Onegdaj w Świeciu w czasie spożywania obiadu udlawił się kęssem mięsa 67-letni pacjent tamt. Zakładu Dionizy Dobrzański. Na miejsce wypadku przybył natychmiast lekarz, jednakowoż wszelka pomoc lekarska nie zdołała denata utrzymać przy życiu.

— Śmierć w stawie. Dnia 17 bm. około godz. 17-ej podczas kąpienia się w stawie w Pomiarkach (pow. lubawski) utonął 19-letni robotnik Pegiel Bernard z Kołodziejek pow. lubawski. Zwłoki topielca wydobyto po 3 godzinnych poszukiwaniach i odstawiono do jego rodziców. Wina osób trzecich nie zachodzi.

— Jeszcze jeden pożar od pioruna. Dnia 17 bm. podczas burzy uderzył grom w zabudowania gospodarze rolnika Lehmana Fryderyka w Nowym Lubiaszynie (pow. kościński). Spaliła się stodoła wraz z dwoma przybudówkami. Szkoda wynosi około 3000 zł., zaś ubezpieczenie tylko 1600 zł.

**Smakosze**

piją tylko

**PIWO**

„Jubileuszowe“

z Browaru

Grudziądzkiego

W. Sommer i Ska



**„ŚWIATOWID“** Dziś Premiera!

Fascynujący dźwiękowiec egzotyczny  
**„Syn Bogów“**  
 potężny dramat z życia synów Wschodu.  
 W rol. główn. RICHARD BARTELMES.

**KRONIKA**

**niedziela 24 lipca**  
**TORUN**  
 Kalendarzyk rzym.-kat.  
 Sobota Apolinarego  
 Niedziela Kunegundy

— Stan wody w Wiśle z dnia 22. 7.: Zawiszczyca +1.02, Warszawa +0.87, Płock +0.50, Toruń +0.36, Fordon +0.40, Chelmno +0.26, Grudziądz +0.42, Korzeniewo +0.69, Piekło -0.09, Teczew -0.19, Einlage +2.24, Schiewenhorst +2.58.

Ciepłota wody w Wiśle 20.  
 — Nocny dyżur aptek. Do środy dn. 27 bm. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
 Sobota, 23 b. m. o godz. 20 — „Marjusz“, premiera.  
 Niedziela, 24 b. m. o godz. 16 — „Orłow“, o godz. 20 — „Królowa miliardów“.  
 Poniedziałek, 25. 7. godz. 20 „Występ chóru Warsa“.

**Repertuar kin:**  
 Palace, ul. Mickiewicza — „Pocałunek“ z Gretą Garbo.  
 Światowid, ul. Prosta — „Syn Bogów“.  
 Lux, ul. Strumykowa — „Współczesny korsarz“.  
 Mars — „Blaski i nędze życia kurtyzany“.  
 Corso — „Arab“.

**MARS** Kineoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Emocjonująca Premiera!  
**Blaski i nędze życia kurtyzany**  
 Potężny dramat osnuty na tle powieści Balzaca, spolszczony przez Boy'a Zelenyńskiego. W rol. gł. Andre la Fayette, Paweł Wegner, Ernest Futterer.  
 Do tego: Nadprogram.

**Z mięsna**

— Osobiste. Dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu p. Czesław Wojciechowski powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.  
 — Występ „Chóru Warsa“. W nadchodzący poniedziałek wystąpi w Teatrze Miejskim głosny w całej Polsce Jazz-spiewaczy Chór Warsa z udziałem ulubienca publiczności T. Faliszewskiego i artystki Teatru Qui Pro Quo w Warszawie Elizy Fiszerówny w ich przebojowym repertuarze. Ceny miejsc od 0.75 do 6 zł. Legitymacje zniżk. 50 proc.  
 — Prezes z Gniezna urządza w Toruniu ul. Jęzmienna 29 u p. Dobuckiego Edwarda w Filji Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej i tam się udziela porad oraz zapisuje na członków. Prezes Franciszek Stój. (5208)  
 — Uwiadamia się, że zebranie filji Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów odbędzie się w dniu 27 lipca 1932 r. o godzinie 18 u p. Koperskiego Konstantego (Hotel Mazowiecki), ul. św. Katarzyny 6. Referat wygłosi prezes Fr. Stój. (5209)  
 — Towarzystwo Marynarzy Rez. w Toruniu. W związku z bezpłatnym wyjazdem Towarzystwa na Święto Morza do Gdyni w dn. 30 lipca br. zwołuje się nadzwyczajne zebranie na wtorek dnia 26 bm. o godz. 19 w sekretarjacie kolegi Dittmanna przy ulicy Łaziennej 2. O liczny udział prosi Zarząd. — (010525)  
 — Znaczki pocztowe w książeczkach. — Poczta nasza ma zamiar wprowadzić wzorem zagranicy sprzedaż znaczków pocztowych różnej wartości w książeczkach. System sprzedaży znaczków w notesikach, zamiast w arkuszach przewyższa dotychczasowy, gdyż znaczki nie niszczą się przed naklejeniem.  
 — Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.40—1.60, jajka mdl. 1.30—1.50, śmietana litr 1.60, warzywo: fasola 0.20, groszek 0.20—0.30, kalafior 0.10—0.40, kalarepa 0.10 pęczek, kapusta gł. 0.10—0.30, ogórki szt. 0.10—0.30, rzodkiewka 0.10, salata 0.05, szpinak 0.03, ziemniaki 0.04—0.06, pomidory 0.60—0.90, za owoce płacono: agrest 0.40—0.50, czereśnie 0.70—0.80, czarne jagody 0.30, maliny 0.40, jabłka 0.20—0.40, poziomki 0.70, porzeczki 0.20, wiśnie 0.20—0.50, za drób płacono kury 2—2.50,

**Nowy sposób naciągania łatwowiernych**

**Wstrzeżać się podejrzanych spółdzielni i agentów-oszustów**

Od pewnego czasu daje się zauważyć formalny najazd różnych podejrzanych agentów i przedstawicieli różnych, również podejrzanych spółdzielni, którzy grasując po całym Pomorzu naciągają naiwnych na większe lub mniejsze kwoty, pod pozorem udzielenia dogodnych pożyczek. Coraz częściej pojawiają się w gazetach ogłoszenia o udzieleniu długo- i krótkoterminowych pożyczek w rozmaitych wysokościach, dochodzących nawet do 100 tysięcy zł. Przy dzisiejszym braku gotówki dużo jest reflektantów na pożyczki — zwłaszcza tak nisko procentowych. Ludziska spieszą do ogłaszającego się agenta, wpłacając mu żadaną sumę na kosztą wstępne, następnie wpisowe i czekają na pożyczkę. Upływa jednak miesiąc, drugi, dziesiąty a pożyczki jak niema, tak niema. Dopiero po dłuższym czasie dowiadują się, że dana spółdzielnia nie istnieje. Ostatnio namnożyło się tyle różnych spółdzielni bez kapitałów, obliczonych tylko na wyzysk, należy przeto być bardzo ostrożnym i nie dać się brać na szumne obietnice, które nigdy nie staną się rzeczywistością. Ostrzegamy przeto łatwowiernych, przed grasującymi i w naszym mieście oszustami, przedstawiającymi się za agentów różnych nieistniejących spółdzielni.

**W obozie IX Drużyny harcerskiej Harcerze z Torunia w Osiu**

W niedzielę dnia 17. 7. 1932 r., wycieczka złożona z rodziców w liczbie 30 osób, odwiedziła obóz 9 Drużyny Pomorskiej przy Seminarjum męskim w Toruniu. Wycieczkę witali na dworcu w Osiu prezes patronatu 9 Drużyny pan inżynier Hoffmann i pfm. komendant obozu prof. Jaworski z delegacją harcerzy i żuchów. W bramie obozu witał wycieczkę pan prof. Staniszewski jako opiekun dziesiątej drużyny i cała drużyna wraz z gromadą żuchową. Gości podjęto smacznym i obfitym obiadem, podczas którego grało zainstalowane w obozie radio. Po spożyciu obiadu grono gości pod przewodnictwem drh. Komendanta zwiędziało oboz, podziwiali harcerskie urządzenia obozowe, wzorowo urządzonej stacji meteorologicznej pracującej na zasadach stacji drugiego rzędu, telefon obozowy i pomysłowy stół w kształcie krzyża harcerskiego. Zwiedzający obóz, udano się nad wodę, gdzie odbywała się lekcja pływania i kajakowania dla żuchów i harcerzy. Wyniki w tym dziale, prowadzonym przez dyplomowanego instruktora ćwiczeń ruchomych, hm. Śliwińskiego są specjalnie w żuchów zdumiewające. Po kąpieli słonecznej i wodnej i przejażdżce kajakami i łodziami goście wspólnie z harcerzami spożyli z apetytem podwieczorek. Zbliżył się jednak czas rozstania; harcerze ustawili się w bramie obozu i po pożegnaniu gości przez drh. Komendanta żegnali ich śpiewem „Żegnamy — Czujaj“! Dzień pozostawił wiele miłych wspomnień tak u uczestników wycieczki jak i u obozujących harcerzy i żuchów.

**Syn za namową matki podpalił zagrodę**

Na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Apelacyjnym zasiadła niejaka Zalesna, oraz jej syn Tadeusz, pod zarzutem zbrodni podpalenia z chęci zysku. Oskarżony Tadeusz Zalesny podpalił — za namową matki — w niedzielę, dnia 14 czerwca ub. roku dom mieszkalny i zabudowania, ubezpieczone w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu na kwotę 30 tysięcy zł. W czasie gdy służba i domownicy udali się do kościoła, oskarżony udał się na strych rzucił palącego się papierosa na większą ilość przedzdy, jaka się tam znajdowała. Ogień rozszerzał się szybko i wkrótce dom znalazł się w płomieniach. Nim przybyła pomoc dom spłonął doszczętnie. Wszczęte dochodzenia, w czasie których natrafiono na ślad podpalenia, zaprowadziły matkę i syna na ławę oskarżonych. W lutym br. odbyła się w tej sprawie rozprawa przed Sądem Okręgowym, który, po przesłuchaniu świadków i przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał oskarżonych winnych rozmyślnego podpalenia i za to zasądził oskarżonych po 3 lata ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionej apelacji odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zatwierdził wyrok w całości co do syna, natomiast oskarżonej zmniejszył karę z 3 lat na 1 rok ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, oskarżał wiceprokurator S. O. Zembrzusi.

**Niedopuszczalność remontu uniemożliwiającego pobyt w mieszkaniu**

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę lokatorską, która ze względu na swój charakter może zainteresować szeroki ogół lokatorów, a szczególnie sublokatorów. Zajmujący mieszkanie i odnajmujący jego część sublokatorowi postanowił mieszkanie odnowić. Ponieważ jednak sublokator na remont swego pomieszczenia nie zgadzał się, przeto gospodarz dokonał remontu wbrew woli sublokatora. W rezultacie uniemożliwił sublokatorowi na pewien czas pobyt w remontowanym pomieszczeniu. Sublokator zaskarżył gospodarza do sądu. Koniec końców sprawa doszła do Sądu Najwyższego, który wydał w tej kwestji orzeczenie następujące: Dokonanie przez wypuszczającego w najem remontu, uniemożliwiającego pobyt w mieszkaniu, bez dania na ten czas innego odpowiedniego pomieszczenia, może zawierać cechy gwałtu pośredniego na osobie lokatora i — przy ustaleniu zamiaru usunięcia go tą drogą — podpada pod ścigane karnie zmuszenie względnie samowole.

**Na boisku sportowym Dyon Pom. Art. — Jacobia 5:2 (2:1)**

W dniu 17 bm. na boisku Dyonu odbył się mecz rewanżowy piłki nożnej, pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Przez cały czas meczu uwidoczniła się zdecydowana przewaga Dyonu. Jednak niedysponowany atak jego nie potrafił uwidocznili swej przewagi cyfrowo. Drużyna Jacobi jako całość przedstawia zespół dobrze zgrany, jednak graczy cechuje brutalność. Na 6 minut przed końcem drużyna Jacobi opuściła boisko, bojąc się prawdopodobnie zupełnej porażki. Sędziował dobrze p. Ort. Przed zawodami piłki nożnej odbyła się rozgrywka w siatkówkę pomiędzy SMP Jacobia Dyw. Pom. Art. zakończona zwycięstwem Dyonu w stosunku 30:18 (15:8).

NIEDZIELA 24. VII. Boisko przy szosie Chałmińskiej  
**WARTA - T.K.L.T.**  
 Początek o godzinie 17  
 Przedmecz o godz. 15

**Wszyscy do Gdyni na „Święto Morza“**

Pom. Związek Kół. Śpiew. nadsyła nam następujący komunikat:  
 Wzywamy Zarządy Okręgów i Kół do zorganizowania wyjazdu jaknajwiększej liczby śpiewaków na Święto Morza do Gdyni w dniu 31 lipca br.  
 Kto Morza Polskiego i Gdyni nie widział niech skorzysta z okazji. Punkt zborny dla śpiewaków, który wyznaczony przez Okręg Kaszubskiego pan Westfal, podany zostanie w dziennikach.  
 Cześć pieśni!  
 L. Makowski.  
 Prezes Pom. Związku Kół Śpiew.

**Pęd do morza Znowu trzy łodzie żaglowe w drodze do Gdyni**

Pęd do morza jaki w ostatnim czasie ma, zna zauważyć na terenie całej Polski przybiera w Toruniu szczególnie wyraźny i cieszący charakter. Młodzież garnie się tłumnie do wszelkich sportów wodnych, czego dowodem liczne kajaki i łodzie żaglowe, od których roi się na Wiśle. Żadne trudności, a w najmniejszym stopniu trudności finansowe, nie stają tutaj na przeszkodzie. Większa część tak kajaków, jak i łodzi, jakie się uwijają po Wiśle, to owoc wysiłku i żmudnej ciężkiej często całorocznej pracy. Każdą bowiem nocną chwilę wykorzystuje się, w małych, własnych warsztatach przy budowie łodzi. Myśliliby się ten kto by sądził, że łodzie te, kajaki i żagłówki w swoich włóczęgach ograniczają się do wód Wisły, przeciwnie Wisła służy tutaj tylko do zaprawy, aby później móc wypłynąć na szerokie fale morza. I widzimy jak z całego kraju coraz liczniej płyną w stronę Gdyni, w stronę Bałtyku łodzie żaglowe, kajaki itd. I tak też z pośród łodzi toruńskich, żaglowych i innych prawie wszystkie już otrzymały chrzest morski. W dniu dzisiejszym z pośród łodzi toruńskich wybierają się Wisłą do Gdyni trzy łodzie, a mianowicie duża łódź żaglowa z wygodną kabiną p. Rameczykowskiego wygodna łódź p. Czarneckiego i wreszcie piękna „Skra“ Łodzie odpływają z Torunia w dniu dzisiejszym. Dzielnym żeglarzom życzymy szczęśliwej drogi i pomyślnych wiatrów.

**Ruch turystyczny w Toruniu**

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu minionego kwartału br. zwiedziło Toruń 2208 osób, w tej liczbie 59 wycieczek. Największą ilość wycieczek przybyła do Torunia w miesiącu czerwcu, mianowicie 46 wycieczek — 1469 osób. W maju zwiedziło nasze miasto 11 wycieczek, w kwietniu tylko 2. Największa liczba wycieczek przybyła do Torunia z Warszawy dalej z Mińska Mazowieckiego, Pińska, Pabjanic i Inowrocławia. Ponadto wycieczki przybyły z Białegostoku, Bydgoszczy, Tucholi Chojnic Ciechocinka, Pultuska i Wejherowa.

**Ruch w porcie toruńskim**

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żegluga Polskiej Vistula: Z Warszawy przybył parostatek Herold i odpłynął do Teczewa, z Teczewa przybył Baltyk i odpłynął do Warszawy, z Gdańska przybył Stanisław i odpłynął do Warszawy; z Warszawy do Torunia przybył parostatek Mickiewicz, odpłynął z Torunia do Warszawy parostatek Reduta Ordona.

**Jaka będziemy mieli pogodę?**

Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na Pomorzu. Dość ciepło. Najpierw słabe wiatry południowe potem umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

**„PALACE“** Dziś!  
 Greta Garbo i Conrad Nagel w przepięknym i treściwym dźwiękowiec pt.  
**„POCAŁUNEK“**  
 Nadprogram: komedia z Filipem i Flapem.



**Gieldy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 22 VII 1932 r.

Tranzakcje	Kupna
<b>WALUTY.</b>	
Dolary St. Zjedn.	—
<b>DEWIZY.</b>	
Belgia	—
Gdańsk	—
Holandja	359,55—360,45
Kopenhaga	—
Londyn	31,75—31,91
Nowy York	8,923—8,943
Nowy York telegr.	8,928—8,948
Paryż	34,48—35,07
Waga	26,41—26,47
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,85—174,28
Włochy	45,55—45,77
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,95

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn 22 VII 1932 r

Zyto	20,00—20,50
Pszennica	20,00—23,00
Jęczmień	16,50—17,50

" browar.	—
Owies pastew.	19,50—20,00
Mąka żytnia	—
" " 65%	33,25—34,25
" pszenna 65%	35,50—37,75
Otręby żytnie	12,25—12,50
" pszenne	10,00—11,00
Rzepak	25,00—26,00
Seradela	—
Lubin niebieski	12,00—13,00
" żółty	16,00—17,00

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i pasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 22 VII. 1932

Pszennica nowa	249—251
Zyto nowe	—
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	161—172
Owies marchijski	163—168
Mąka pszenna	29,50—33,75
Mąka żytnia 70%	25,00—26,75
Otręby pszenne	11,60—11,90
" żytnie	10,25—10,60
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—19,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00

Wyka	17,00—19,00
Lubin niebieski	10,50—11,50
Lubin żółty	15,00—16,50
Seradela	—
Kuchy Iniane	10,30—10,50

**Programy radiowe**

Warszawa. Niedziela, 24 lipca.

9.45 transmisja uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami z Augustowa (1 pułk ułanów); 12.15 Koncert; 12.55 Praca kobiety a jej macierzyństwo (odczyt); 13.10 Koncert; 14.00 Człowiek i mucha, dr. Jerzy Szpakowski; 14.15 Koncert; 14.30 Uprawa kwiatów trwałych w małych ogródkach — p. Tadeusz Gogolewski; 14.50 Koncert; 15.40 Radjotyg. dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie”; 15.53 Opowiadania dla dzieci starszych p. t. „Nauczyciele Samowara” — p. B. Hertz; 15.05 Płyty; 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” — inż. Z. Kacprowski; 17.00 Koncert; 18.00 „Przyroda” w twórczości Dygasińskiego — dr. Zygmunt Szweykowski; 18.20 Muzyka taneczna; 19.35 „Skrzynka pocztowa techniczna”; 20.00 Koncert popularny; 20.45 Kwadrans Literacki — Nowela Mieczysława Nałęcz-Dobrowolskiego p. t. „Smoking”; 21.10 D. c. Koncertu; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe.

**Humor**

DUMA

— Och, ojcie, okropnie cierpiełem w więzieniu z powodu tego wikt — wody i chleba.  
— Możesz być dumny z tego powodu.  
— Dumny?...  
— Pierwszy chleb, na który sam zaprasza cowałeś.

**PRZEZORNY SZKOT**

Mc. Pheron goli się u fryzjera. Fryzjer próbuje nawiązać z nim pogawędkę. Mc. Pheron milczy, jak zakłęty. Wreszcie fryzjer pyta się o powód milczenia. Mc. Pheron milcząc wskazuje ręką na tabliczkę obok telefonu, na której widnieje napis:  
„Za każdą rozmowę należy uiścić opłatę”.

**GORĄCZKA PODRÓŻY**

Na dworcu kolejowym.  
— Przepraszam, czy ten pociąg odchodzi naprawdę do Karlsbadu.  
Zawiadowca: — Dyrekcja kolejowa, konduktorzy, personel wagonu restauracyjnego, maszynista i ja — jesteśmy tego zdania. Czy to panu wystarcza?

**PRZETARG OFERTOWY.**

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych, murarskich, tynkarskich, izolacyjnych, betonowych, żelbetonowych i ciesielskich dla budowy domu mieszkalnego w Bydgoszczy przy ul. Libelta nr. 10, Słowackiego.

Oferty można składać w biurze Zakładu, ul. Dąbrowskiego 12, II p. pokój 49 do dnia 2 sierpnia 1932 r. godz. 11 tylko na drukach dostarczonych przez Zakład, w dwóch kopertach zabezpieczonych lakiem z napisem: „Oferta na wykonanie robót itd. przy budowie domu mieszkalnego w Bydgoszczy”.

Podkłady ofertowe można otrzymać, po przedłożeniu dowodu wpłaty zł 10,— w P. K. O. na rachunek Zakładu Nr. 200.390 lub na rachunek bieżący Zakładu w Państwowym Banku Rolnym — w biurze Zakładu III p. pokój 64 w godzinach urzędowych. Wadium w wysokości zł 10.000.— należy składać w biurze Zakładu w godzinach od 10—12, III p. pokój 79. Wadium winno być składane w gotówce lub w innej formie wskazanej w warunkach słupek kosztorysu, a kwit należy dołączyć do oferty. Za wadium dołączone do oferty Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przybyłych ofertowo w biurze Zakładu pokój nr. 49 dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 11. Zgłoszenie dodatkowego opustu od oferowanej ceny po otwarciu rozprawy przetargowej powoduje wykluczenie oferty.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru ofertowo, nieuwzględnienia żadnej ze złożonych ofert lub wyłączenia pewnych pozycji kosztorysowych.

Termin rozpoczęcia robót: w ciągu 8 dni, licząc od dnia wysłania pisemnego zlecenia, termin zakończenia robót w stanie surowym do dnia 15 listopada br. Poznań, dnia 19 lipca 1932 r.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.  
(—) St. Bieniewski, Komisarz Rządowy.  
(—) St. Sasorski, Wicedyrektor.

**BYDGOSZCZ**

Zl. 1253/8 5263

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 23 lipca br. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy obite manszestrem, jedna obita pluszem, 2 kanapy duże, 90 fotelików, 38 krzeseł wieńskich, 7 stołów zwyczajnych, 22 stoliki okrągłe małe z płytami marmurowymi, 5 stolików okrągłych z płytami marmurowymi większych, 28 taboreczków, jedno pianino czarne „Impri”, szafę do akt, jedno wielkie lustro; następnie przy ul. Dworcowej 50 (n. nr.): 10 luster ściennych, duży bufet kontuar oszklony, duży stół z gablótką oszkloną, zegar ścienny, waga stołowa, 9 lamp ściennych z żarówkami, 4 duże lampy wiszące z kopułami 15 palnik, 2 akumulatory z przedkami, 2 małe stoliki i regali, 6 stołów dużych, jedna skrzynia do maki, szafa większa i regał, szafa kuchenna, 31 blach i foremek do pieczenia ciast, jeden zmywak, jedna kąpiel, ręczna szafka i stolik, młynek do mielenia maku, 68 talerzy do ciast, 12 talerzy desek, 40 cukierniczek, 25 mleczników, 52 spodeczki do kawy, 46 filiżanek, 12 spodów do filiżanek, 40 szklanek, 10 kieliszków do wina, 125 łyżeczek, 10 szklanek do piwa, 5 misek blaszanych do ciasta, 4 trzepaczki do bicia śmietany, 2 wałki do ciasta, 10 misek do kremu, kompletne urządzenie cukierni.  
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1225/8 5261

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W sobotę, dnia 23 lipca 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam przy ulicy Królowej Jadwigi 12 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe składające się z dwóch regałów, jednej szafki oszklonej, jednego regału ze szufladami, jedna waga, stół i 2 krzesła.  
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1289/8 5259

**SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.**

W sobotę, tj. dnia 23 lipca br. sprzedawać się będzie za gotówkę w składnicy skarbowej przy ul. Kolarskiej o godzinie 11-tej: mąkę żytnią, śrut, ubrania męskie, pierścionek złoty, urządzenie biurowe, wannę cynkową, lampę elektr., koldry, koce, watę, większą ilość wełny gwoździe do butów, wagi z ciężarkami, 30 kamieni szmerglowych, 28 lorek, pasy skórzane, gumowe i z sierści wieblądziej.  
I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

**Przepisze**

na maszynie najtaniej „Poslaniec” Grudziądz, Rynek 15.

**Pralnia „Polysk”**

Grudziądz, Ogrodowa 7 przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania.

**Poszukuję**

ładnie umeblowanego pokoju z pianinem. Zgłosz. do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 678.

**Lokal**

na biuro, składający się z trzech ubikacji z przedpokojem do wynajęcia od 1. sierpnia 1932 r. Wiadom.: „Wygoda” Toruń, ul. Król. Jadwigi 10. 5235

**Oszczędna Pani domu**

używa **KAWĘ** z Nowoczesnej Palarni Kawy **B. Araczewski** Toruń, Chelmińska przy Rynku.

**WĘGIEL KOKS**

z najlepszych kopalń dostarcza po cenach bez konkurencji wagonowo i w mniejszych ilościach z dostawą do p wnie: **„TRANZYT”** W TORUNIU biuro: Przędzarnice 20 tel. 242, skład: Chrobrego 48. Toruń — Mokre.

**Zanim**

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane łózka, stoly, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficcerskie przepisowe, elektro-luxy do odkurzania, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

**„Okazjopolu”**

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

**Worki**

używane i nowe kupię za gotówkę. Ul. Chelmińska 10. Toruń. 5164



Dnia 20-go bm. zmarł nasz kochany kolega, długoletni członek i Towarzystwa

**FELIKS LOWASSER**

emery. powiatowy lekarz weterynarii w Brodnicy

W Zmarłym tracimy światłego i gorliwego fachowca, który przez swoje zalety fachowe i prawy swój charakter zaskarbił sobie zaufanie i serca kolegów, jako też szerokich warstw społeczeństwa.

**Cześć Jego pamięci!**

Toruń, dnia 21. lipca 1932 r.

**Związek Zawodowy Lekarzy Weteryn. na Pomorzu**  
Zięglert, prezes

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23-go bm. o godz. 15-tej w Brodnicy.

**OGŁOSZENIE.**

Zarząd Masy Upadłości Zjednoczonego Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi Polskiej Sp. Akc.

podaje do wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano na Stoczni przy ul. Solec Nr. 8

**odbędzie się sprzedaż z licytacji**

następujących obiektów:

1. st. pasażerski „Sowiński” o sile maszyny 100 H. P. cena wywoławcza zł 40.000,—
2. st. towarowo - holowniczy „Rokitniak” maszyna o sile 200 H. P. cena wywoławcza zł 3.000,—
3. łódź motorowa „Jaskółka” długość 11 i pół mtr. szerokość 2 mtr. motor o sile 12 H. P. kajuta oszklona, pojemność 5 ton, cena wywoławcza zł 1.000,—
4. barka drewniana Nr. 2, pojemność 215 ton, cena wywoławcza zł 500,—

Powyższe obiekty oglądać można każdego dnia (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12 do 2 popoł. na Stoczni Solec Nr. 8.

Dnia 30 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano w porcie handlowym na Pradze odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących obiektów:

1. st. towarowo - holowniczy „Adam Czartoryski” o sile maszyny 300 H. P. cena wywoławcza zł 10.000,—
2. st. towarowo - holowniczy „Kordecki” (w dzierżawie na okres nawigacji roku bież.) o sile maszyny 230 H. P. cena wywoławcza zł 20.000,—
3. st. towarowo - holowniczy „Kozietulski” o sile maszyny 200 H. P. cena wywoławcza zł 6.000,—
4. st. towarowo - holowniczy „Syrokomla” o sile maszyny 40 H. P. cena wywoławcza zł 1.000,—
5. st. towarowo - holowniczy „Konopnicka” o sile maszyny 150 H. P. cena wywoławcza zł 1.500,—
6. st. towarowo - holowniczy „Staszyc” o sile maszyny 300 H. P. cena wywoławcza zł 30.000,—
7. st. towarowo - holowniczy „Poniałowski” o sile maszyny 325 H. P. cena wywoławcza zł 8.000,—

Powyższe obiekty oglądać można każdego dnia (za wyjątkiem niedziel i świąt) w porcie Handlowym na Pradze od godz. 9 do 11 rano.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Biurze Zarządu Masy Upadłości w Warszawie, ul. Bugaj Nr. 10 tel. 694-79 w godz. od 11 do 2 popoł.

Zl. 1254/8 5260 **PRZETARG PRZYMUSOWY**  
Dnia 23 lipca br. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 57 (n. nr.) w podwórzu za natychmiastową zapłatą: duże lustro, biurko, kanapę, szafonierkę.  
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1273/8 5262 **PRZETARG PRZYMUSOWY**  
Dnia 23 lipca br. o godz. 11,00 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 23, za natychmiastową zapłatą: 1 bufet jadalny, jasny dębowy.  
Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.



# NA LATO

polecam w wielkim wyborze

Płaszczki damskie — męskie —  
ubrania — materiały wełniane —  
bawełniane - jedwabie - galanterię  
artykuły kąpielowe

**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska**

2336

## CENY ZNIZONE!

Rygiel mydła duży 1a tylko . . . . . z 1.25  
1/2 kg mydła szarego, ziarniste, najlepsze tylko . . . z 0.50  
Paczka proszku do prania 1/2 kg tylko . . . . . z 0.35  
3 mucholapki miodowe Schwapp tylko . . . . . z 0.20  
1 litr nafty najlepszy tylko . . . . . z 0.55  
Tapety w najnowszych deseniach rolka począwszy tylko z 0.55

**JAN KAPCZYNSKI**  
ULICA SZEROKA RÓG MOSTOWEJ 14972  
PERFUMERJA, ARTYKUŁY GOSPODARCZE

**Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze**  
**parcele budowl.**  
Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!**  
600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.  
**parcele łakowe**  
**700—1000 zł za morgę pruska**  
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**  
**R. KUSCHE, RUMJA**  
pow. Morski  
Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

**Bydgoskie Towarzystwo Kursów Technicznych**  
zawiadamia że roku szkolnym 1932/33, będzie prowadzony przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy roczny  
**„Kurs dla podmajstrzy i majstrów młynarskich”**  
Szczegółowe informacje o Kursie w okolicznościach, które na żądanie wysyła Sekretariat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy ul. św. Trójcy 37.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**RESTAURACJA GRUZIADZ**  
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735  
Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.  
Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758  
właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**MEBLE BRACIA TEWS**  
Toruń Mostowa 30.  
Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobrego wyrobów 4245

**SAMOZATRUCIE NA TŁE WĄTROBY.**  
SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obojętny). TRUCIZNY wewnątrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze  
**„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego**  
Jako żółciomoczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sokli ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

**Dr. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg al. Ujazdowskie)**

**Gospodarzu**  
najserdeczniejszy sąsiad pa-trzy zazdrośnie jak ci świni-  
nia od prawdziwej Centrali  
liny Michałowskiego szybko  
rośnie. W aptekach, dro-  
geriach i składach. 5243

**Szkoła kursy handlowe**  
itd. imienia „Bergera” To-  
ruń, przeniesione ul. Małe  
Garbary 5, (biuro Weesego).  
5234

**Amatorzy**  
fotografji, którzy chcą mieć  
dobre rezultaty dają wszel-  
kie swe prace do wykonania  
**Foto Suchalski**  
Toruń, ul. Strumykowa.  
4503

**Zgubioną**  
książeczkę wojskową unie-  
ważniam. Augustyn Stefa-  
nowski. 5224

**Strzelaj**  
do zwierzyń, ptactwa  
tarczy tylko z broni i amu-  
nicją z Femy „Hubertus”,  
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8,  
(narożnik ul. Mostowej).  
Fachowa obsługa, tel. 652,  
ceny bezkonkurencyjne, na-  
prawa broni. 4923

**Szołcherów**  
oraz amatorów kształca szys-  
bko i tanio kursy samocho-  
dowe Z. Kochańskiego w  
Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel  
11.85. Zapisy każdego czasu,  
su, opłata ratami. Egzami-  
ny w Bydgoszczy lub w To-  
raniu. 2991

**Cukiernia SAVOY**  
Toruń, ul. Chełmińska 11  
telefon 201. 4979  
Nowocześnie i komfortowo urza-  
dzona. Najlepsza kawa i ciastka.  
Najlepsze towarzystwo.

**Zwózki Transportu mebli**  
**Przeprowadzki**  
wyścielane wozy meblowe  
**Magazynowanie**  
we własnych zdrowych jas-  
nych, suchych magazynach  
**Ekspedycje**  
towaru i bagażu wykonuje  
**majstaniec**  
**Ludwik Szymański**  
Toruń 4505  
Zeglarska 3. telef. 909

**Mleko luźne**  
**Mleko butelkowe**  
**Produkty mleczarskie**  
**Chleb i pieczywo**  
**śniadaniowe**  
dostarcza w godzinach rano-  
nych **w dom** na cały obs-  
zar miasta.  
**DWOR SZWAJCARSKI**  
Budgoszcz,  
ul. Jackowskiego 26/28,  
telefon 254. 4683

**PRACOWNIA FUTER**  
Toruń, na ulicy Bydgo-  
skiej 444<sup>b</sup> będzie czynna  
od 1 sierpnia. 4552

**POD BACHUSEM**  
Śniadania i restauracja. W  
niedziele i święta otwarta  
cieple i zimne zakąski wy-  
borowe napoje.  
TORUŃ Stary Rynek 5.  
**HENRYK NOWACZYK**  
5248

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat Toruń-  
skiej Hurtowni Makaronu, Spółdzielni z ogr. odp. To-  
ruń Mokre, udziela się dłużnicze na wniosek z dnia  
7 lipca 1932 dalszego odroczenia wypłat na przeciąg  
trzech miesięcy, tj. do dnia 23 października 1932.  
Toruń, dnia 18 lipca 1932. 5250  
5 N. 14/32. Sąd Grodzki.

4526  
**Węgiel Koks Brykiety**  
Kupujcie we firmie  
**H. Berger**  
Skład Mausegasse 7.  
Biuro Stadtgraben 8.  
Telefon 25790 i 21250.

**Ostrzeżenie.**  
Ostrzegam przed wydzier-  
żawieniem mieszkania w  
moim domu Toruń. Prosta  
18/20, bez mej wiedzy.  
5242 Właścicielka.

**Dwór**  
pod Bydgoszczą przyjmie  
letników od 1 sierpnia. Ce-  
na 5 zł. dziennie. Utrzy-  
manie smaczne i obfite.  
Zgłoszenia do Adm. „Dnia  
Bydgoskiego” pod „Dwór”.  
5264

**Kaszke**  
prawdziwą krakowską, ma-  
kę tatarską, kaszkę perlo-  
wą, jęczmień, pęczak, de-  
talicznie i hurtowo poleca  
tanio — wyrób własny. —  
Kaszarna, Toruń, św. Du-  
cha 2. 5258

**Kredyt!**  
na asygnaty płatne dopiero  
1<sup>o</sup> września.  
**ARACZEWSKI**  
TORUŃ 5253  
Chełmińska przy Rynku.

Młodszy uczeiwy  
**robotnik**  
poszukuje pracy z całowi-  
tem wolnym utrzymaniem  
bez wynagrodzenia włąda  
język. polskim i niemieckim  
miejsce obojętne. Łas-  
kawie zgłosz. do „Dnia Po-  
morskiego” Toruń pod nr.  
5248

**Szlifowanie**  
wszelkich cylindrów z gwa-  
rancją półroczną po cenach  
konkurencyjnych tylko w  
firmie „Autoarma” Byd-  
goszcz Zduny 6, tel. 1824.  
5056

**1 maszyna do pisania**  
„Adler nr. 7” i „Ideal” na  
sprzedaż. Firma Fr. Strehlau  
i S-ka, Toruń, Rabińska 6,  
tel. 188. 5253

**Poszukuję**  
posiadłość wiejską wolną  
od długu przy Wrzeszczu  
hipotekę na pierwsze miej-  
sce Gld. 8—10.000 albo zł.  
12.—15.000 zaco gwarantuję  
mieszkanie na pierwszym  
miejscu. Zgłosz. do Adm.  
„Gazety Gdańskiej” pod nr.  
1508. 5228

## REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę dnia 23 b. m.  
o godz. 20-tej  
Premiera  
**„Mar-us”**  
Sztuka w 4 aktach  
Pagnola  
(Ceny do połowy  
zniżone).

W niedzielę, dn. 24 bm.  
o godz. 16-tej  
Operetka Zdrojowa  
Ciechocinka  
Przedstawienie popołudn.  
**„Orłów”**  
Operetka w 3 aktach  
Graniczstodtana z wyst.  
ELNY GISTEDT.  
(Ceny zniżone).

W niedzielę, dn. 24 bm.  
o godz. 20-tej  
Operetka Zdrojowa  
Ciechocinka  
**„Królowa Miljardów”**  
Operetka w 3 aktach  
Leo Falla z wyst. Elny  
Gistedt.  
Leg. zniżkowe 50%.

W poniedziałek dnia  
25 bm. o godz. 20-tej  
Jedyny występ słynnego  
w Polsce  
**„Choru Warsa”**  
z udziałem Tadeusza  
Faliszewskiego i Elizy  
Fiszczewskiej

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na sierpień i wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. sierpień i wrzesień 1932 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić,

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na miesiąc sierpień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty \*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. sierpień 1932 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić,



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

Znów prowokacje w Prusach Wsch.  
Długa litanja występów antypolskich

W ostatnim czasie organizowanie imprez antypolskich przez szowinistyczne czynniki wschodniopruskie wyraziło się w przeprowadzeniu szeregu takich imprez, ostrze których skierowane było wyłącznie przeciw Polsce. Niewątpliwie dużą rolę odgrywał tu okres przedwyborczy, w którym szowiniści niemieccy pragną zademonstrować swoje cele i programy społeczeństwu wschodniopruskiemu.

W Kwidzynie odbyły się zachodniopruskie związkowe zawody w strzelaniu z udziałem sportowców z W. M. Gdańska, na których prezydent rejencji, dr. Budding, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił z naciskiem łączność całej krainy Wisły (tj. rejencji kwidzyńskiej i W. M. Gdańska). Podniesionym głosem mówił dalej: „Nie ustrzeże się pokoju pacyfistycznymi mowami. Gdyby Gdańsk znalazł się w niebezpieczeństwie, cały naród(!) będzie gotów do pomocy. Odwiedziny floty niemieckiej i burzliwe przyjęcie wszystkich warstw ludności Gdańska dowodzi najlepiej, iż wszystkie serca biją tam jednakowo. Kto podnieśli dłoń na Gdańsk, zaczepia Niemcy, to winien wiedzieć świat cały.” W podobnym tonie przemawiał burmistrz Kwidzyna Goerdeler. Odpowiadał dowódca bractwa kurkowego (Schützengilde) gdańskiego, Fiebing, wyrażając zadowolenie, iż nareszcie(?) usłyszał takie zapewnienie z ust powołanych.

W Ostródzie odbył się zjazd Związku Ślązaków (Schlesierverein). Prasa poprzedziła go długimi artykułami. Nacjonalistyczna „Osteroder Zeitung” w artykule „10 Jahre Ost-Oberschlesien” wywodzi, iż podział Śląska jest niesprawiedliwością, gdyż większość całej ludności wypowiedziała się za Niemcami(!) Niemców w wojew. śląskiem prześladowano i przesładowuje się(!) „Polska nie umiała wykorzystać skarbów ziemi śląskiej(!) Jej stosunek do mniejszości niemieckiej wykreślił ją z rządu narodów cywilizowanych(!) Najbliższym celem przed lub po 31 Epcą powstałego rządu opozycji narodowej musi być rewizja granic wschodnich.” W demokratycznym „Generalanzeiger” zamieszcza Hans Christoph Kaergel sentymentalny artykuł p. t. „Das kleine Deutschland, unser herrliches Schlesien”, zakończony wezwaniem do zwiedzenia Śląska. „Kraj i ludzie czekają na niemieckich mężów. Nie zapominaj, iż podróż na piękny Śląsk jest zawsze pomocą dla Ślązaków, trzymających ciężką straż na wschodzie.”

W Szczytnie pracuje w dalszym ciągu wystawa pod nazwą „Kampf um die deutsche Ostgrenze” o nastawieniu wybitnie antypolskim.

W Pisz (Johannisburg) odbył się wielki zjazd hitlerowców pod nazwą „Deutscher Masurentag in Johannisburg.” Kierownik prowincji, Koch, wygłosił wielką mowę antypolską. „Gdy inni zapewniają, iż objęcie władzy przez hitlerowców pociągnie za sobą okupację Prus Wschodnich przez Polskę(?) zapewniam, iż za Mazurami stoi 15 milj. narodowych socjalistów gotowych za naród niemiecki oddać życie. My, narodowi socjaliści, którzy przejęliśmy dziedzictwo wielkiej wojny, nie dopuścimy, by zabrano choćby metr kwadratowy niemieckiej ziemi. Nie myślimy dyskutować czy Prusy Wschodnie i Pomorze są niemieckie lub nie. My wiemy, iż ten kraj jest i pozostanie niemiecki. W dniu, w którym narodowy socjalizm obejmie władzę, nie będzie w Prusach Wschodnich ani wogóle w Niemczech ani jednej szkoły polskiej.” (Zamknijemy zatem w Polsce wszystkie

szkoły niemieckie).

W Elku odbył się obchód rocznicy plebiscytu, zorganizowany przez miejscowy Heimatdienst. W prasie i przemówieniach podkreślano jego demonstracyjnie przeciw-polski charakter. Z przemówień zasługuje m. in. na uwagę wystąpienie pastora Rathke przeciw „Masurenbundowi” i „Cechowi” i głoszone przez nie hasła: „Precz z obcymi”. „Mazury dla Mazurów”, „Szkoły w języku polskim”. Kierownik Heimatdienstu z Kwidzyna, Goetz, chwalił tolerancyjną politykę mniejszościową Niemiec(!), napadał na szkoły polskie w Prusach i na politykę mniejszościową w Polsce. Domagał się aneksji Pomorza i wogóle b. zaboru pruskiego. Występował ostro przeciw używanej przez część prasy polskiej nazwie: „ziemie niewyzwolone.” Max Worgitzki z Olsztyna i 2 przewodniczący związku Gdańszczan, dyr. Dieball z Olsztyna, domagali się również aneksji Pomorza!

Na odprawie dowódców powiatowych Prus Zachodnich (rej kwidzyńska) w Prabutach wygłosił dowódca Stahlhelmu na Prusy Wschodnie, hr. Eulenburg-Wicken-

mowę, w której dużo uwagi poświęcił stanowisku Stahlhelmu do zagadnień polskich. „Szczególnie ważną jest kwestja polska — mówił hr. Eulenburg. Niebezpieczeństwo polskie istnieje bezustannie każdego dnia i miesiąca(!) Czy Polak włamie się do granic wschodnich — rozstrzygnie położenie polityczne, gdyż Polak jest „psem na łańcuchu Francji”(!!) Polska planuje zabór Gdańska, Prus Wschodnich oraz kraju po Odrę. Jeśli naród sądzi, że może spokojnie poczekać, jest skazany na śmierć, gdyż utrzymać się może tylko ten, kto walczy. Polskie zamiary zdobywcze są dziś jasne: 15 dywizji uszykowano do ataku na Prusy Wschodnie.” Dalej wygłosił hymn pochwalny na cześć walki i krwi. „Wolność jest dziwna roślina, która wymaga gleby, a tą glebą jest krew. Walka jest ojcem wszechrzeczy(!) a wolność może wyrosnąć tylko ze krwi.”

W taki to sposób, na przestrzeni zaledwie kilkunastu dni, krzepi się i utrwala w Prusach Wschodnich nastroje antypolskie. Nic zaś nie wskazuje na to, by należenie tej akcji propagandowej uległo jakimkolwiek osłabieniu.

## Zółwim krokiem

posuwają się naprzód prace konferencji  
rozbrojeniowej

Genewa 23. 7. (PAT) Przedpołudniowe posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej wyznała dyskusja nad poszczególnymi częściami rezolucji końcowej. Odnośnie czolgów komisja odrzuciła 26 głosami przeciwko 6 poprawkę sowiecką zmierzającą do całkowitego zniesienia czolgów. Ustęp dotyczący wojny chemicznej i bakteriologicznej, kontroli i ograniczenia wydatków wojskowych zo-

stał przyjęty bez dyskusji. Do ustępu o kontroli fabrykacji prywatnej broni, delegat hiszpański Madariaga złożył w imieniu grupy 8 państw poprawkę domagającą się rozciągnięcia reglamentacji także na państwową fabrykację broni. Poprawka ta została przyjęta. Następnie przyjęta została trzecia, czwarta i piąta część protokołu rezolucji.

## Stosunki Irlandji z Anglią zerwane

## Rynek irlandzki zamknięty dla importu angielskiego

Dublin 23. 7. (PAT) Wbrew krążącym pogłoskom, pomiędzy rządem angielskim a rządem wolnego państwa Irlandji, w ostatnich rozmowach Mac Donalda z de Valera nie były prowadzone żadne dalsze pertraktacje.

Wczoraj z chwilą gdy parlament irlandzki sankcjonuje ostatecznie projekt ustawy,

obciążającej specjalnymi opłatami import z Anglii de Valera zupełnie opanuje sytuację. Wczorajem ma być ogłoszony spis ustaw, dotyczących towarów angielskich i zamykających rynek irlandzki przed wielu rodzajami towarów przywożonych dotychczas z Anglii.

## Pięść Papena nad Niemcami

Berlin, 23. 7. (Pat). Kanclerz zwrócił się do premierów krajów związkowych z zaproszeniem na konferencję, która odbyć się ma w Stuttgarcie w dniu 23 bm. W ośrodkach wezmą udział ministrowie rządu Rzeszy Gayl i Schaeffer.

Berlin, 23. 7. (Pa). Pociągami wieczornym kanclerz von Papen i towarzystwie ministra pracy Scheffera i dyrektora ministerialnego Pukasa udał się do Stuttgartu na zwołaną przez siebie konferencję z przedstawicielami krajów związkowych.

## Zagadkowe aresztowanie dowódców policji

Berlin, 23. 7. (Pat). Wczoraj rano były komendant policji berlińskiej plk. Heimansberg, major policji Emke i członek organizacji Reichsbanner Karlberg zostali aresztowani.

Berlin, 23. 7. (Pat). O aresztowanych: komendancie policji berlińskiej Heimansbergu, majorze Emke i przywódcy Reichsbanneru Karlbergu brak wszelkich bliż-

szych wiadomości. Według komunikatu biura Conti czynniki rządowe nie zamierzają na razie ogłaszać żadnych wyjaśnień w tej sprawie.

Prasa nacjonalistyczna wymienia jako powód aresztowania komendanta Heimansberga to, iż dążyć miał on za pośrednictwem majora Emkego, członka partji radykalno-demokratycznej, do wpłynięcia na członków policji, będących zwolennikami socjal-demokratów i Reichsbanneru, aby wystąpili przeciwko jego usunięciu z urzędu. — Major Emke zredagować miał ulotkę, nawołującą rzekomo ludność do wystąpień ulicznych. — Karlberg, który z zawodu jest aktorem służyć miał za łącznika przy kierownictwie „Żelaznego frontu”.

Prasa donosi dalej, że na polecenie wojskowego komendanta na Berlin i Brandenburgję gen. Rundstedta, który wydał rozkaz aresztowania zbierze się prawdopodobnie sąd, który w trybie doraźnym rozpatrzy sprawę Heimansberga i towarzyszy zgodnie z postanowieniami ostatniego de-

Znamienny incydent  
francusko włoskina posiedzeniu Kongresu Unji  
Międzyparlamentarnej  
w Genewie

Genewa 23. 7. (PAT). Na wczorajszym rannym posiedzeniu Kongresu Unji Międzyparlamentarnej doszło do incydentu francusko-włoskiego. O incydencie otrzymujemy następujące szczegóły.

Deputowany włoski Costomagna wygłosił przemówienie poświęcone sprawom kodyfikacji prawa międzynarodowego, w którym kładł duży nacisk na konieczność oparcia stosunków międzynarodowych na zasadach sprawiedliwości i prawach każdego narodu do posiadania terytorjów, kolonij itp. Gdy mówca włoski skończył, znany socjalistyczny przywódca francuski Renaudel ze swego miejsca zawołał: „Niema sprawiedliwości tam gdzie niema wolności ani kontroli opinji publicznej”. Dalo to powód do żywego protestu ze strony delegacji włoskiej i ostrej wymiany zdań, w czasie której Renaudel zawołał: „Reprezentujecie rząd, który wydał rozkaz zamordowania Matteottiego”. Wywołało to nowe protesty i ogólny tumult. Sala została zamknięta i natychmiast przybyli do niej z sąsiedniej sali obrad konferencji rozbrojeniowej delegaci wojskowi włoscy. Znowu wywołało to protest socjalisty francuskiego Graumbacha.

Przewodniczący grupy francuskiej senator Merlin złożył oświadczenie w którym stwierdził, że incydent jest czysto indywidualny i delegacja francuska zachowuje całkowitą neutralność.

Następnie zabrał głos senator San Marti, no, przewodniczący grupy włoskiej, który zażądał aby Renaudel przeprosił delegację włoską za incydent i za obrażę rządu i narodu włoskiego i Mussoliniego. Renaudel wstając oświadczył, że w żadnym wypadku tego nie uczyni.

Natychmiast po incydencie zebrała się rada Unji. Tu Włosi ponownie zażądali przesłania lub wykluczenia Renaudela. Na wyzwanie nie otrzymania zadośćuczynienia zapowiedzieli Włosi, że opuszczą Unję międzyparlamentarną. W czasie dyskusji delegacja włoska opuściła salę obrad. Po dłuższej dyskusji na wniosek przewodniczącego grupy polskiej senatora Loewenherza postanowiono, że ściślejsze przydzium, złożone z przewodniczącego i 4-ech wiceprzewodniczących m. in. sen. Loewenherza zredaguje oświadczenie, które zostanie złożone na plenarnym posiedzeniu konferencji.

W Kronice zaburzeń politycznych należy zaznaczyć następujące incydenty:  
W Królewcu narodowi socjaliści dotkliwie pobili socjal-demokratycznego posła do Reichstagu Jaeckera, który wygłosił na zgromadzeniu przemówienie pod tytułem: Walka z faszyzmem. Według doniesień prasy pobicie nastąpiło w obecności kapitana żandarmerji miejscowej. Przed przemówieniem posła Jaeckera zarządzona była rewizja wszystkich obecnych w poszukiwaniu broni.

## Krwawy taniec rozpoczyna się

Berlin, 23. 7. (Pat). W kronice zaburzeń politycznych należy zaznaczyć następujące incydenty:

W Królewcu narodowi socjaliści dotkliwie pobili socjal-demokratycznego posła do Reichstagu Jaeckera, który wygłosił na zgromadzeniu przemówienie pod tytułem: Walka z faszyzmem. Według doniesień prasy pobicie nastąpiło w obecności kapitana żandarmerji miejscowej. Przed przemówieniem posła Jaeckera zarządzona była rewizja wszystkich obecnych w poszukiwaniu broni.

W Berlinie podpalono kilkanaście słupów reklamowych z plakatami wyborczymi. We wszystkich wypadkach straż ogólna ogień stłumiła.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostanski Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawatowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulowski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
poł opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.  
P R E N D U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł